

Cena 50 gr

Wydanie A

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, niedziela 12 i poniedziałek 13 stycznia 1958 roku

Nr 10 (3465)

## I. G. Maurer przewodniczącym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP). — Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumuńskiej Republiki Ludowej zebrało się w sobotę, 11 stycznia w celu dokonania wyboru nowego przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia na miejsce zmarłego dr Petru Grozy. Pierwszy sekretarz KC Rumuńskiej Partii Robotniczej G. Gheorghiu-Dej, członek Prezydium Zgromadzenia, wysunął kandydaturę na przewodniczącego Prezydium, obecnego ministra spraw zagranicznych Iona Gheorghie Maurera. Kandydatura została jednogłośnie przyjęta.

### DEPESZA GRATULACYJNA OD A. ZAWADZKIEGO

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami do nowo wybranego przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — Iona Gheorghie Maurera.

## Nowi posłowie PRL w Meksyku i Argentynie

WARSZAWA (PAP). — Rada Państwa mianowała na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Stanach Zjednoczonych Meksyku obywatela Mieczysława Włodarka, odwołując go z dotychczas zajmowanego stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Republice Argentynie.

Rada Państwa mianowała na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Republice Argentynie dotychczasowego dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ, ministra pełnomocnego Edwarda Bartoła.

WARSZAWA (PAP). — Minister spraw zagranicznych mianował ambasadora Jerzego Grudzińskiego dyrektorem protokołu dyplomatycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

## Długoletnie więzienie za zabójstwo milicjanta

ZAKOPANE (PAP). — 11 bm. zakończył się w Nowym Targu proces przeciwko 18-letniemu Janowi Slimakowi i 26-letniemu Janowi Waksmundzkemu, oskarżonym o zabójstwo milicjanta Juliana Domagaly oraz przeciwko Stanisławowi Slimakowi, oskarżonemu o utrudnianie interwencji Milicji Obywatelskiej w czasie likwidowania pijackich awantur na zabawie, zorganizowanej przez Gminną Spółdzielnię w Szafarach, w powiecie Nowy Targ. Sąd skazał Jana Slimaka, za współudział w morderstwie milicjanta Juliana Domagaly oraz za czynną napaść na funkcjonariusza MO — Kowala, na łączną karę 10 lat więzienia, zaś Jana Waksmundzkiego, głównego inicjatora zbrodniczego czynu, na karę 15 lat więzienia. Stanisław Slimak został uniewinniony.

## Polski plan „dezatomizacji“ jedną z ważnych koncepcji umocnienia pokoju w Europie

### Listy premiera Bułganina do premierów Francji, NRF i Włoch

Wczoraj zamieściliśmy wiadomość o propozycji N. A. Bułganina w sprawie spotkania szefów rządów państw — uczestników NATO i układu warszawskiego oraz niektórych innych państw. Propozycja ta zawierała była w listach skierowanych do szefów rządów odpowiednich państw

Uzasadniając celowość zwołania takiej konferencji, N. A. Bułganin w liście skierowanym do premiera Francji, Gaillarda, wskazuje na zbliżenie swych propozycji z dążeniami rządu francuskiego w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego, wyrażonymi przez premiera Gaillarda, który w niedawnym wywiadzie wypowiedział się również za spotkaniem szefów rządów.

Metoda przygotowania konferencji, tzn. sprawa kolejności spotkań jest, jak dotychczas, powodem różnicy poglądów na ten temat. Mianowicie, premier Gaillard uważa, że bezpośrednie spotkanie na najwyższym szczeblu powinno być przygotowane przez konferencję ministrów spraw zagranicznych, podczas gdy wg koncepcji N. Bułganina, główne problemy winny być rozstrzygnięte przez szefów rządów, co nie wyklucza, że pewne decyzje zostaną przekazane do opracowania ministrom spraw zagranicznych. Zdaniem rządu radzieckiego,

aby konferencja taka była pożyteczna, nie należy komplikować jej pracy przez stawianie takich problemów, które teraz wywołują raczej trudne do przewyższenia rozbieżności zdań. Wprost przeciwnie, należałoby postawić pod dyskusję i skoncentrować uwagę na problemach, które mogą być rozwiązane już na tej konferencji.

Do problemów tych Bułganin zalicza także plan Rapackiego.

„Rząd radziecki — czytamy w liście — uważa za celowe omówienie na tej konferencji również propozycji rządu Polski w sprawie utworzenia w Europie strefy wolnej od wszelkich rodzajów broni jądrowej, strefy, która by objęła terytoria państw: Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demo-

kratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

W liście do kanclerza Adenauera premier Bułganin wskazuje na wiele przykładów porozumienia, zawartych na podstawie bezpośrednich rozmów między Wschodem a Zachodem.

Podstawą do bezpośrednich rozmów jest propozycja polska, w sprawie utworzenia neutralnej strefy na granicy obu bloków. Realizacja tej propozycji, po wyrażeniu zgody Czechosłowacji, zależy teraz przede wszystkim od NRF, która również jest zainteresowana w stworzeniu strefy bezatomowej.

Również w liście do premiera włoskiego Zoli N. Bułganin wskazuje na konieczność zaprzestania wyścigu zbrojeń. Aktywne poparcie, udzielone po liście dalszego wyścigu zbrojeń przez rząd włoski na grudniowej sesji rady NATO stanowi w związku z tym przedmiotem po ważnej troski rządu radzieckiego.

## Nowy ambasador Japonii w Polsce



Dnia 10.1. 1958 r. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Japonii w Polsce — Saburo Ohtę, który złożył mu swe listy uwierzytelniające. CAF — fot. Wdowiński

## 15 bm. krajowy zjazd Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. rozpocznie się w Warszawie Krajowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Będzie to piąty zjazd po wojnie, a szósty z kolei, licząc od chwili powstania stronnictwa. Zbiega się on z jubileuszem XX-lecia SD.

W rozpoczynającym się 15 bm. zjeździe weźmie udział ok. 600 delegatów. Spodziewany jest również udział gości zagranicznych.

W związku ze zjazdem otwartą będzie wystawa obrazująca dwudziestoltnią działalność SD. W dniach zjazdu przewidziane jest odsłonięcie tablicy dla uczczenia pamięci nieżyjących czołowych działaczy stronnictwa.

## Profesor z Oxfordu wygłosi odczyt w Łodzi

Do Łodzi przyjeżdża w poniedziałek wykładowca Uniwersytetu w Oxfordzie — dr Francis Seton, który wygłosi odczyt na temat: „Problemy planowania ekonomicznego w teoriach zachodnich”. Odczyt odbędzie się o godzinie 17 w lokalu Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 179, front, parter.

## Przetargi i pertraktacje Polskie obiekty przemysłowe cieszą się rosnącym zainteresowaniem za granicą

WARSZAWA (PAP). — Kraje Afryki i Azji wykazują rosnące zainteresowanie zakupem polskich kompletnych obiektów przemysłowych. W związku z tym Polska uczestniczy obecnie w szeregu przetargów, m. in. w Indiach, Syrii, Cejlonie, Iranie, Birmie, Kambodży, Afganistanie i Egipcie.

Przedmiotem przetargów jest dostawa takich obiektów, jak cukrownie, wyposażenia stożni, silosy, fabryki wagonów, kotłowne do elektrowni, różnego rodzaju konstrukcje stalowe i inne. Równocześnie Polska pertraktuje z kilkoma krajami w sprawie zaangażowania naszych ekspertów do prac geologicznych. Wyniki przetargów i pertraktacji będą znane w ciągu najbliższych tygodni.

Warto podkreślić, że nie tylko kraje afrykańskie i azjatyckie go kontynentu prowadzą rozmowy w sprawie zakupu naszych kompletnych obiektów. Polskie oferty na te urządzenia budują także duże zainteresowanie w innych częściach świata.

Tak np. w Brazylii przebywa obecnie specjalna nasza delegacja, która prowadzi rozmowy i bada możliwości eksportu polskich obiektów przemysłowych. Również i w Europie Polska stała się atrakcyjnym partnerem w zakresie dostaw urządzeń przemysłowych i fabryk o pełnym wyposażeniu. Świadczą o tym m. in. zawarte w ub. roku ze Związkiem Radzieckim kontrakty na sprzedaż cukrowni i wytwórni betonów lekkich, a także transakcja podpisana na dostawę takich samych wytwórni do Czechosłowacji.

Niezależnie od prowadzenia samodzielnego eksportu, Polska coraz częściej uczestniczy — wspólnie z innymi krajami — w budowie różnych obiektów. Uczestniczymy np. w budowach prowadzonych w Egipcie, a także wraz z NRF i Czechosłowacją w budowie ogromnego kombinatu celulozowego w Rumunii — w delcie Dunaju.

## Dziś wiece przedwyborcze

W niedzielę, 12 bm., odbędą się w Łodzi trzy wielkie wiece przedwyborcze, na których mieszkańcy poszczególnych dzielnic będą mieli możliwość bliższego zapoznania się ze swoimi kandydatami do miejskiej i dzielnicowych rad narodowych.

O godzinie 9 rano Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu — Bałuty, organizuje wiece w sali kina „Włókniarz”.

O godzinie 9.30 rozpocznie się wiece dla dzielnicy Staremięskiej w sali Teatru im. St. Jarczaka.

O godzinie 10 odbędzie się wiece mieszkańców dzielnicy Polesie w sali kina „Przedwiośnie”.

Po wiecech w kinach „Włókniarz” i „Przedwiośnie” zostaną wyświetlone bezpłatnie dla uczestników wiece ciekawe filmy, a w Teatrze im. St. Jarczaka publiczność będzie miała możliwość obejrzeć komedie pt. „Kobieta twojej młodości”.

# WYBORY

„POWAŻNE ZNACZENIE DLA ROZWOJU SAMODZIELNOŚCI RAD NARODOWYCH BĘDZIE MIAŁO ROZSZERZENIE ZAKRESU GOSPODARKI RAD NARODOWYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI DLA ZAPEWNIENIA WPŁYWÓW NA ZASPOKAJANIE LOKALNYCH POTRZEB MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI, PRZEZ PODPORZĄDKOWANIE RADOM NARODOWYM PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI PRACUJĄCYCH DLA POTRZEB TERENU. DOTYCZY TO SPRAW PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH, PRZEDSIĘBIORSTW PKS, PAŃSTWOWYCH HURTOWNI SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH, ZAOPATRUJĄCYCH DETAL (Z WYJĄTKIEM HURTOWNI MIĘDZYWOJEWÓDZKICH), PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTRYFIKACYJNYCH, MELIORACYJNYCH — W ZAKRESIE KULTURY, TEATRÓW, MUZEÓW, CZĘŚCI SZKOLNICTWA, A W ZAKRESIE SŁUŻBY ZDROWIA — UZDROWISK, APTEK I INNYCH OBIEKTÓW...”

(Z przemówienia premiera Cyrankiewicza w Sejmie)

Latem 1936 r.

„szereżyły się w Łodzi pogłoski o próbach oderwania od miasta robotniczych dzielnic Chojen i Widzewa. Oto co, powstały na przedce, widzewski Niezależny Komitet Wyborczy (lista nr 9) głosił m. in.:

„...Domagamy się założenia na Widzewie parku i kilku zieleniów. Umieszczenia stawu i urządzenia plaży piaskowej, aby orzeźwiająca kąpiel i plażowanie dostępne były dla wszystkich, nawet najuboższych mieszkańców Widzewa. Przylączenia do Widzewa osady leżącej za mostem z odpowiednim przedłużeniem linii tramwajowej, urządzenia w Widzewie bezpłatnej kuchni dla bezrobotnych, pozabawionych zasiłków! Przejęcia przez Zarząd Miejski w Łodzi obowiązku polewania ulic oraz usuwania z ulic błota i śniegu w Widzewie!...”

# dzis

W okresie ostatniej kadencji Rady zbudowano na Widzewie nowoczesny basen kąpielowy, ułożono drugie tory tramwajowe i pętlę na Nowotki, wybudowano drugie tory na ulicy Armii Czerwonej z bocznym torem na ulicy Sobolowej. Zbudowano linię o długości 3,8 km do Karolewa — Retkini, linię na Nowe Złotno.

Uruchomiono siedem linii autobusowych łączących centrum z najbliższymi peryferiami (np. linia nr 53 łączyła odcięte dotąd od siebie dzielnice Widzew i Stoki). Zainstalowano oświetlenie na 120 ulicach miasta położonych przede wszystkim na przedmieściach. W latach 55—57 na ulicach i zieleniach wysadzono 16.200 drzew i 150 tys. krzewów.

Łódzkie Zakłady Wł. Sztucznych uruchomiły wieżę absorbcyjną i wybudowały wysoki komin, co znacznie osłabiło dokończliwość „wiatru z Widzewa”.

## Kandydaci i statystyka

Na 166 kandydatów na radnych Miejskiej Rady Narodowej dla m. Łodzi mamy: 43 robotników, 107 pracowników umysłowych, 5 chłopów, 5 rzemieślników i kupców, 1 renciście.

Wśród pracowników umysłowych są również przedstawiciele związków i stowarzyszeń twórczych, a mianowicie — 4 literatów, dziennikarzy i artystów, 13 inżynierów i architektów oraz 3 profesorów i pracowników naukowych

Pod względem wieku — najwięcej kandydatów, bo aż 121, czyli 72,9 proc. znajduje się w grupie lat 25—50.

Jeśli wierzyć statystyce, na 100 mężczyzn przypada w Łodzi aż 120 kobiet. Wśród 166 kandydatów na radnych, kobiet jest 38.

Wykształcenie kandydatów: wyższe — 43, niepełne wyższe — 9, średnie — 63 oraz podstawowe — 51 kandydatów.

## Z ostatniej chwili

### Sikawa górą!

Wczoraj z Obwodowej Komisji Wyborczej nr 283 na Sikawie (ul. Radziecka 47) nadeszła wiadomość, że listy wyborców sprawdziło w obwodzie pełne 100 proc. uprawnionych. Uznanie dla robotników i pracowników z Łódzkiej Zakładów Maszyn Włókienniczych, którzy mają społeczny patronat nad tym obwodem!

## Dziś od samego rana

niedziela, czasu jest więcej, niż w tygodniu, aż się więc prosi, by odwiedzić swój obwód wyborczy i sprawdzić obecność na liście uprawnionych do głosowania. Warto by w dniu 2 lutego mieć pewność, że z własnym udziałem w głosowaniu wszystko jest w najlepszym porządku.

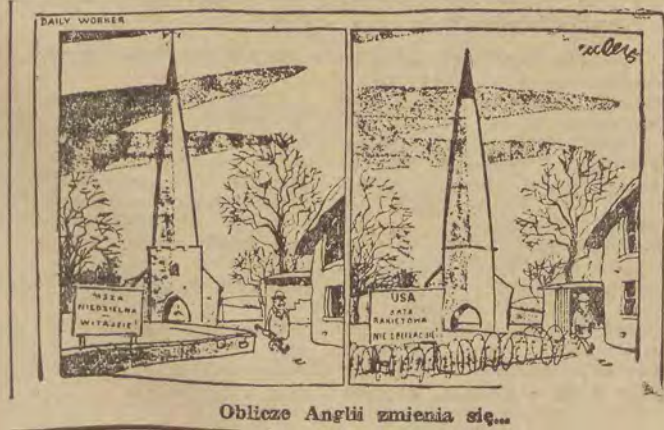


## Chociaż to zima

w mieście coraz więcej elementów przedwyborczej gorączki. Plakaty, afisze, wezwania i hasta — apelują, wzywają i przypominają. Wybory do rad narodowych to przecież jednak wielkie wydarzenie, którego skutki każdej z mieszkańców Łodzi będzie miał okazję śledzić przez cały okres kadencji nowoobranych ojców miasta.

## Sumienie

Obywatelskie sumienie masz już chyba czyste. Jeśli sprawdziłeś wyborczą listę!



Oblicze Anglii zmienia się...



- Przyznanie niektórym instytucjom prawa egzekucji należności finansowych
- Uchwała o odbudowie Kołobrzegu
- Perspektywy rozszerzenia turystyki krajowej i zagranicznej
- Koordynacja pomocy repatriantom

## Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów kolejna konferencja prasowa, na której poinformowano dziennikarzy o bieżących pracach rządu.

Rada Ministrów przesłała do Sejmu projekt ustawy, która ma zmienić dekret z 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych.

Projekt ustawy przewiduje, iż rząd będzie mógł upoważnić, poza władzami skarbowymi, które posiadają to prawo, inne instytucje i urzędy do ściągania należności bez wyroku sądowego. Powszechnie znane są bowiem fakty, że dużo ludzi w Polsce nie płaci podatków, nie reguluje świadczeń za mieszkanie, gaz, elektryczność, radio, telewizory, nie wpłaca należności za rzeczy kupione na raty. Do bezpośredniego ściągania zarówno bieżących, jak i zaległych należności, będą prawdopodobnie upoważnione m. in. Polskie Koleje Państwowe, gazownie, elektrownie itp.

Drugi projekt ustawy, przygo-

## Pomoc PCK dla ofiar trzęsienia ziemi w Mongolii

WARSZAWA (PAP). — W związku z trzęsieniem ziemi, jakie ostatnio nawiedziło Mongolską Republikę Ludową, Polski Czerwony Krzyż przesłał dla Czerwonego Krzyża Mongolii pomoc w darach wartości 40 tys. złotych.

## „Specjaliści” od fałszowania dokumentów pod kluczem

WARSZAWA (PAP). — MO ujęła grasującą na terenie szeregu województw szajkę oszustów, którzy podrabiali różne świadectwa i zaświadczenia. M. in. fałszowali oni świadectwa szkolne, sprzedając je po 500 zł za sztukę. Na podstawie podobnych zaświadczeń oszusterzy zawierali również umowy na kupno różnych towarów na raty, uiszczając tylko pierwszą ratę, płatną przy odbiorze towaru oraz podejmowali różne sumy na fałszowane książeczki PKO. W skład szajki wchodziło 6 osób, w tym 2 byłych kleryków, którzy przy zawieraniu umów ratalnych i podejmowaniu pieniędzy z PKO, występowali w sutannach. W czasie rewizji u zatrzymanych znaleziono m. in. 80 świadectw szkolnych o ukończeniu szkół podstawowych i średnich, dwie pieczątki Liceum Państwowego w Łodzi, 50 legitymacji szkolnych, 30 fałszowanych pieczętek różnych urzędów pocztowych i 120 fałszowanych recept lekarskich. Dochodzenie w toku.

towany przez Radę Ministrów dotyczy zmiany ustawy z 19.4.1950 r. o wyścigach konnych. Projekt ustawy przewiduje poważne kary dla spekulantów i bookmakerów, m. in. 2 lata więzienia i 200 tys. zł grzywny.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę o odbudowie miasta Kołobrzegu. W bież. roku Ministerstwo Zdro-

wia przekaże na zabezpieczenie

## Oplaty skarbowe za paszporty zagraniczne

WARSZAWA (PAP). — W Dzienniku Ustaw nr 1 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z 28 grudnia r. ub. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej, stawek opłaty oraz zwolnień od tej opłaty. Na podstawie rozporządzenia, od 1 bm. obowiązują nowe przepisy dotyczące opłat skarbowych za zezwolenia na pobyt w Polsce lub wyjazd za granicę oraz za paszporty zagraniczne.

W myśl przepisów paszport za graniczny na kraje europejskie kosztować będzie 3 tys. zł, a na kraje pozaeuropejskie — 5 tys. złotych. Opłata za przedłużenie ważności paszportu zagranicznego wynosi 50 proc. wyżej wymienionych sum. Ponadto osoba wyjeżdżająca za granicę będzie musiała opłacić za klauzulę paszportową, uprawniającą do jednorazowego przekroczenia granicy, 2 tys. zł, za klauzulę uprawniającą do 2-krotnego przekroczenia granicy — 4 tys. zł, a za klauzulę uprawniającą do wielokrotnego przekroczenia granicy — 5 tys. zł.

W wypadku wyjazdów zbiorowych tylko przewodnik grupy opłaca te same stawki co osoby wyjeżdżające indywidualnie. Każda następną osobą wpisaną na listę stanowiącą załącznik do paszportu zbiorowego, opłaca 1 tys. zł za klauzulę paszportową.

Stawki opłaty skarbowej za przepuszczenie w tzw. małym ruchu granicznym wynoszą za przepustkę jednorazową 10 zł, za przepustkę stałą 20 zł i za przepustkę turystyczną 20 zł.

Od opłat skarbowych zwolniono są paszporty służbowe i dyplomatyczne, a także wpisanie dzieci do paszportów.

## Projekcja w DKF nie odbędzie się

Międzynarodowy Dyskusyjny Klub Filmowy zawiadamia, że w poniedziałek, 13. I. br. projekcja nie odbędzie się. Następną projekcją odbędzie się w poniedziałek, 20 stycznia br.

budynków sanatoryjnych, rozeznaczenie złóż soli i borowiny oraz uporządkowanie źródeł leczniczych blisko 10 mln zł. Ponadto 9 mln zł przeznaczono na remonty kapitałowe i wybudowanie 486 izb mieszkalnych. W latach 1950—60 rozbudowany będzie port rybacki i odbudowane uzdrowisko. W latach tych zbudowanych zostanie w Kołobrzegu wiele bloków mieszkalnych, kino, szpital i przedszkola.

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenia powołujące dwie komisje: pierwsza z nich pracować ma ok. miesiąca i przedstawić Radzie Ministrów wnioski dotyczące rozszerzenia turystyki, zarówno krajowej, jak i zagranicznej.

Druga komisja ma koordynować i polepszać pomoc dla repatriantów.

## Spotkanie b. ZWM-owców z Pabianic

W związku z przygotowaniem do obchodu 15 rocznicy powstania ZWM w Pabianicach odbyło się wczoraj spotkanie b. członków pabianickiej organizacji ZWM. Zebranie to, zorganizowane w ramach planu pracy miejskiego komitetu obchodu 15 rocznicy powstania ZWM, zgromadziło ok. 50 b. członków tej organizacji.

Celem spotkania było zgranie i zebranie materiałów o działalności pabianickich ZWM-owców, które posłużą do opracowania pamiątkowego albumu.

W. NOWAK

## Do DRN Staromiejska — kandydują...

### OKRĘG WYBORCZY Nr 1

Leśniczak Zygmunt — starszy inspektor do spraw propagandy Centr. Zarz. Przemysłowych Surowców Wtórnych, Waszak Halina — kier. sekcji gospod. Miejsk. Przedz. Oczyszczania, Czerkawska Zdzisława — officer MO — komendant Dzielnicowej Komendy MO Łódź - Staromiejska, Kacznarek Jan — brygadysta ZPW im. W. Łukasiewicza, Skowrońska Natalia — dyrektor adm.-handl. ZPW im. Łukasiewicza, Wentel Bolesław — dyrektor Zarządu Zieleni Miejskich, Mikolajczyk Józefa — cerowaczka ZPW im. Łukasiewicza, Pank Henryk — inżynier, główny projektant Biura Projektowania Zakładów Przemysłu Metalowego, Jankowski Władysław — kierownik - mechanik Państwowej Komunikacji Towarowej.

### OKRĘG WYBORCZY Nr 2

Janiszewski Czesław — robotnik Łódzkich Zakładów Chemicznych, Dudka Jan — mechanik Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowego Maszyn, Frączak Kazimiera — instruktor szkoleniowy ZPW im. Łukasiewicza, Szulcański Władysław — frezer Włocławskiej Fabryki Maszyn Włocławskich, Klaus Jan — kierownik Szkoły Podstawowej nr 11, Nesseld Jan — technik włókienniczy — naczelnik Wydz. Centr. Zarz. Przem. Włókien Lyrkowych, Kotecki Stanisław — główny mechanik Północno - Łódzkich Zakładów Przem. Weln.

### OKRĘG WYBORCZY Nr 3

Czekalska Janina — sekretarz Prez. DRN Łódź - Staromiejska, Gutowski Antoni — finansista Prez. DRN, Pierzgański Zenon — kierownik Oddziału Ewidencji Rent i Zaopatrzenia Prez. RN m. Łodzi, Chrzyszcz Euzebiusz — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 20, Wróbel Julian — rolnik, Zalecki Piotr — kierownik Szkoły Podstawowej nr 47, Włodarczyk Jerzy — dyrektor MZBM Łódź - Staromiejska, Rybiński Józef — robotnik Państwowych Zakładów Uszczelnienia i Wyrobów Azbestowych, Gajewski Ta-

## kraju

### KIELCE

11 bm. w Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach Józefa Bandrowska z Masłowa urodziła trojaczki: 2 córki i syna. Matka i dzieci czują się dobrze.

Sa to już czwarte trojaczki, które przyszyły na świat w Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach.

### BYDGOSZCZ

Rzadki jubileusz — 60 lat przykładnego pojęcia małżeńskiego — diamentowe gody — obchodzili 11 bm. mieszkańcy robotniczej dzielnicy Bydgoszczy - Jachcice — Józef i Eleonora Kolaczyk.

87-letni jubilat jest zasłużonym powstańcem Wielkopolski.

### WARSZAWA

Warszawskie biura matrymonialne przygotowują nową niespodziankę dla swoich klientów. Będzie to drugi z kolei, a pierwszy w tegorocznym karnawale bal „samotnych”. Bal ten odbędzie się prawdopodobnie 8 lutego br.

### KRAKÓW

W sezonie zimowym średnio około 1.300 osób łamie ręce i nogi na tatrzańskich szlakach, zaryzykując „uroków” białego szaleństwa. Szpital zakopiański nie może nadążyć w zakładaniu gipsowych opatrunków. W związku z tym przewiduje się wybudowanie w Zakopanem nowego szpitala, a stary ma być przeznaczony wyłącznie na potrzeby mieszkańców Zakopanego i okręgu tatrzańskiego.

### OPOLE

W powiecie Opole, wśród pięknych sosnowych lasów, otwarto nowy szpital przeciwgruźliczy dla dzieci. Szpital wzniesiony został sposobem gospodarczym, z inicjatywą dr Bronisława Piekarza, któremu z pomocą przyszedł Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, przydzielając odpowiednią dotację pieniężną.

## Fundusz zakładowy na nowych zasadach

## Decyduje wzrost zysków

WARSZAWA (PAP). — Opracowane zostały zasady tworzenia (i podziału) funduszu zakładowego na rok 1958. Projekt ustawy o funduszu zakładowym na bież. rok będzie wkrótce rozpatrzony przez Radę Ministrów, a następnie wejdzie pod obrady Sejmu.

Jakie są główne myśli projektu ustawy i na czym polegają różnice w stosunku do ustawy obowiązującej w roku minionym?

— Otóż rzecz nowa i chyba najważniejsza — to odstąpienie od zasady, że warunkiem dokonania odpisów na fundusz jest wykonanie planu zysku. Nie będzie też odrębnego obliczenia funduszu zakładowego od

zysku planowanego i odrębnego — od zysku ponadplanowego (do ogólnej „pulii” wlicza się też zysk z produkcji ubocznej). Jak wykazało bowiem doświadczenie — dotychczasowe podstawa tworzenia funduszu powodowały ogromny nacisk przedsiębiorstw w kierunku ustalenia planu zysku (a tym samym planu produkcji i planu obniżenia kosztów własnych) na jak najniższym poziomie, czyli tzw. zaniżanie planów.

Nowe więc zasady na rok 1958 — stwierdzają, że fundusz zakładowy przynajmniej nie w zależności od wykonania planu, lecz od osiągniętego postępu ekonomicznego, to znaczy od poprawy wyników (wzrostu zysku) w stosunku do roku ubiegłego.

W zakresie zasad podziału funduszu zakładowego przewiduje się, iż 25 proc. całości odpisów przeznaczone będzie na budownictwo mieszkaniowe załóg. Pozostającą po potrąceniu 25 proc. sumę funduszu (nie więcej jednak niż 8,5 proc. funduszu plac), przeznaczają się na wypłaty bezpośrednio dla pracowników oraz na remonty mieszkań; ewentualną resztę można znowu użytkować na rozwój budownictwa dla załóg.

## Wybuch wulkanu na Nowej Gwinei

LONDYN (PAP). — Po 78 latach milczenia dał znać o sobie wulkan Manan na wybrzeżu Nowej Gwinei. Z krateru spływała potoki lawy. Mieszkańców okolicznych wsi musiano ewakuować.

## Siedziby dzielnicowych komitetów FJN z aktualnymi telefonami

1. ŚRÓDMIEŚCIE — ul. Piotrkowska 68 tel. 248-00
2. POLESIE — ul. A. Struga 26 tel. 205-74
3. STAROMIEJSKA — ul. Zuli Paeanowskiej 4/6 tel. 555-28
4. BALUTY — ul. Limanowskiego 40 tel. 580-24
5. CHOJNY — ul. Lubelska 9/11 tel. 295-72
6. RUDA — ul. Piotrkowska 293/295 tel. 280-36 centrala 280-30 tel. 295-65
7. WIDZEW — ul. Szpitalna 2 tel. 295-65

Dzielnicowe Komitety Frontu Jedności Narodu dyżurują codziennie do godz. 20.



Ze strajków w Japonii

245 dni strajkuje już 59 robotników malej fabryczki środków żywnościowych w Tokio. Strajk przedłuża się z powodu stałego odroczenia zadań robotników. Na zdjęciu: strajkujący zarabiają na życie sprzedając własnoręcznie pieczonych ciastek...

Fot. CAF



Meteor

czy rakietą

z „zaświatów“?

# PANDIRAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Łódź, 12 stycznia 1958 roku

Nr 2 (216)

## Pół wieku tunguskiej zagadki

W ciągu kilku nocy po 30 czerwca 1908 r. dała się zauważyć niezwykle jasność nieba oraz silnie świejące obłoki. Było tak widno, że na obszarze aż do wybrzeży Atlantyku można było nocą czytać i fotografować. Jasność ta przeszkadzała astronomom w badaniach. W ciągu całego lata, wszędzie zauważano wyjątkowo jasne i długotrwałe zory.

Od połowy lipca, na zachodniej półkuli, notowane było zmniejszenie atmosfery ziemskiej, które trwało przez półtora miesiąca. Później dziwne zjawiska w atmosferze ustały, lecz przez długie lata słynny meteor tunguski pozostał dla nauki zagadką — astronomowie uznali go za „wyjątkowy“.

Jeśli przyjąć, że dziwne zjawiska w atmosferze spowodowane zostały rozpyleniem substancji meteorowej, to przybliżone obliczenia wskazywały, że meteor ów musiał ważyć co najmniej kilka milionów ton! Z drugiej jednak strony, tak ogromna ilość materii rozpylona w atmosferze nie mogłaby się rozwinąć w tak szybkim czasie: jasnych nocy było zaledwie kilka, pod czas gdy np. po nadzwyczajnym wybuchu wulkanu Kراكاتو (1883 r.), który wyrzucił do atmosfery olbrzymią

Wkrótce minie pół wieku od tego dziwnego wydarzenia. 30 czerwca 1908 roku w tajdze syberyjskiej w dorzeczu rzeki Podkamienna Tunguska (prawy dopływ Jeniseju) spadł olbrzymi meteor w odległości 700 km od linii kolejowej i 900 km od najbliższego miasta — Irkucka.

Spadek meteoru spowodował powstanie wielu lejów, przewrócenie drzew w tajdze na obszarze 8.000 km<sup>2</sup>, zaś w promieniu 60 km pozrywał korony drzew. Huk, towarzyszący niezwykłemu zjawisku, słyszany był w odległości do 1400 km. Sejsmografy licznych stacji meteorologicznych w różnych krajach zanotowały trzęsienie ziemi w okolicy spadku meteoru.

nie strzały armatnie oraz widzieli mknącą po niebie ogromną rozżarzoną bryłę. Wybuchy następowały jeden po drugim, potem milkiły i znów się powtarzały.

Jeśli bryła miała kształt zwięzający się ku przodowi, lecz przede wszystkim rewelacyjny fakt, iż ani pierwszej wyprawie Kulika, ani szeregowi następnym, nie udało się znaleźć w kilkudziesięciu aż do leżących, spowodowanych upadkiem — żadnego odłamka meteoru.

Dopiero ostatnie dni — jak się wydaje — zapowiadają ostateczne rozwiązanie „tunguskiej zagadki“, która nurtowała naukowców przez okrągłe pół wieku. W dniu 8 stycznia br. Agencja TASS doniosła, że

uczni radzieccy, badający grudki ziemi, pobrane z mielizby upadku słynnego meteoru, stwierdzili, iż zawierają one szczątki ciała niebieskiego. Jeden z okruchów meteoru ma 6 mm długości, innych nie sposób dostrzec gołym okiem. Analiza spektralna i mikrochemiczna wykazały, że próbki zawierają 7—10 proc. niklu, a takie domieszki niklu nie występują w żelazie pochodzenia ziemskiego.

Uczni radzieccy podtrzymują pierwotną tezę, według której podstawowa masa meteoru przy zetknięciu się z Ziemią eksplodowała i wyparowała.

Czy nowa Greta Garbo?



W Paryżu odbył się konkurs na wykreślenie nowej Greta Garbo. Spośród wielu kandydatek jury wybrało francuską aktorkę Jane Grolez, znaną z francuskiej telewizji.

## Dno świata zostało zdobyte Jak Hillary sforsował „PIEKIELNY PAS“

Nowozelandczyk sir Edmund Hillary zdobył Mont Everest — najwyższej góry świata, dorzucił do wieńca swej sławy nowy triumf — dotarł on do Biegu na Południowego Drogę Lądową. Po 47 latach, to znaczy od pamiętnej wyprawy Scotta, który zginął tragicznie w drodze powrotnej, „dno świata“ zostało zdobyte. Cały świat śledził prawie trzy miesięczne zmagania grupy ludzi z żywiołami Antarktydy. Hillary natychmiast po osiągnięciu celu, wyruszył w

drogę powrotną — po przebyciu 110 km pozostała mu tylko jedna bańka benzyny, kiedy natknął się na zrzuconą na spadochronie amerykańską grupę polarną. Wrzask ze swymi czterema towarzyszami znajdował się

Podczas wspinaczki na szczyt o wysokości około 3 tys. m. uległa zniszczeniu prądnica i zachodziła obawa, że wyprawa może się nie powieść, gdyż zapasy paliwa dla traktorów były na wyczerpaniu. Na trudniejszych



Bob Miller (z lewej) zastępca Hillarygo i on sam, odkopują bańkę z benzyną, zrzuconą na spadochronie w czasie ćwiczeń przygotowawczych przed wyprawą.

on w stanie wielkiego wyczerpania, lecz twierdził, że jest szczęśliwy. Pierwszą de peszę z gratulacjami otrzymał od Nepalczyka Tensinga, tego, z którym wdarli się na szczyt Everestu.

Z krótkich relacji, przekazywanych przez Hillarygo do Nowej Zelandii, można wyobrazić sobie trudy tej drogi — traktory często grzęzły w śniegu, trzeba je było odkopywać, a nawet zostawić na szlaku. Ekspedycja aby skrócić drogę miała do sforsowania pasma gór zwane „piekielnym pasem“. Było to najbardziej ryzykowne posunięcie Hillarygo w czasie wyprawy.

Cała ekspedycja Hillarygo zdaje sobie sprawę, że ich wysiłek był jednak znacznie mniejszy niż trudy Scotta. Mieli oni do swej dyspozycji nowoczesne traktory śnieżne oraz zaprzęgi psów. Scottowi traktory odmówiły posłuszeństwa zaraz na początku drogi i zdany był wyłącznie na psy.

Podczas gdy Hillary przeżywa chwile radości, dr Fuchs na czele wyprawy angielskiej przebija się z uporem ku celowi. Przewiduje się, że po osiągnięciu Bieguna, Fuchs pomaszkuje 800 km w kierunku bazy Hillarygo, a następnie razem wyruszą w drogę powrotną na ponad 1000 km trasę, aby dotrzeć do bazy Scotta. (Opr. H. W.)

### Saganka z narzeczonym



W pierwszych dniach stycznia wychodzi za mąż François Sagan. Narzeczonym jej — jak już pisaaliśmy — jest przemysłowiec Guy Schoeller.

## KSIĄZKI \* TYGODNIA

Kawałek nieba i kawałek piekła

Pozory często mylą. Czytając szkice Kazimierza Chłędowskiego, zawarte w tomie „Rzym — Ludzie Odrodzenia“, oraz inne jego książki, odnosi się uzasadnione wrażenie, że ich autorem jest zawodowy historyk, szczególnie kompetentny i rozmiłowany w dziejach Włoch XV—XVIII stulecia. A jednak tak nie jest. Chłędowski (1843—1920) był przez dłużej lata urzędnikiem c. k. na miastnictwa galicyjskiego, aż wreszcie w latach 1899—1900 uwieńczył swoją karierę funkcją ministerialną w rządzie wiedeńskim. Ciekawe — nieprawda? A sekret sprawy polega na tym, że Chłędowski swymi horyzontami umysłowymi wysoko przerastał zarówno sferę uboższej szlachty, z której wyszedł, jak i urzędnicze otoczenie, w którym się później obracał. Autor „Ludzi Odrodzenia“, „Dworu w Ferrarze“, „Historii neapolitańskich“ i kilku innych znakomicie napisanych książek, był człowiekiem o rozległej wiedzy i dużej kulturze osobistej, był niestorykiem z zamilowania, obdarzonym świetnym talentem pisarskim. Dzięki tym walorom osobowości Chłędowskiego, jego nazwisko nie utonęło w mroku zapomnienia (jak to się stało z nazwiskami wielu austriackich „ekscelencji“ polskiego pochodzenia), lecz pozostawiło trwałe ślady w naszym dzieje pisarstwa literacko-esejstycznego i długo zajmować będzie w tym zakresie wybitne miejsce.

Wydaawnictwo „Książka i Wiedza“ wznawia ostatnio znakomite szkice Chłędowskiego — „Rzym — Ludzie Odrodzenia“ — w postaci 600-stronicowej księgi, mogącej zaspokoić nawet bardzo wysokie wymagania estetycz-

ne i wzbogaconej licznymi ilustracjami.

B. D.

BIBLIOTEKA POETÓW — 1957. Wyd. Łódzkie zł 30 — „Biblioteka“ obejmuje wiersze poetów: Huszczy, Słobodnika, Gomołickiego, Kasprowicza, Saffryna, Kosńskiego, Ochockiego, Rymkiewicza i Szoszkiewicza.

R. S. PILSZTYNOWA — „PROCEDER PODROŻY I ZYCIA MEGO AWANTUR“ Wł. zł 55. Książka Pilsztynowej jest świetną pozycją polskiej XVIII-wiecznej literatury pamiętnikarskiej. Pisana w Stambule, w 1760 r., zawiera cenny materiał obyczajowo-podróżniczy. Najobszerniejsze są partie pamiętnika poświęcone kilkakrotnym pobytom w Turcji.

STANISŁAW SKAŁSKI — „CZARNE KRZYŻE NAD POLSKĄ“ — MON zł 15. Pamiętnik najlepszego polskiego pilota II wojny światowej, głośny już w kraju. Książka opowiada o walkach polskich myśliwców we wrześniu 1939 r. Treść jest bardzo żywa, w wielu wypadkach poruszająca.

FELICJAN MAJORKIEWICZ — „NARWIK“ MON zł 16. Praca poświęcona dziejom Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich, sformowanej po klęsce wrześniowej. Dzień 16 lutego 1940 r. jest oficjalną datą początku jej istnienia. Praca jest dziełem uczestnika bojów Brygady, co dodatnio wpłynęło na walory tej monografii historycznej, nadaje jej cechy autentyczności rzeczy widzianej od wewnątrz, przeżytej głęboko i wszechstronnie.

WACŁAW POTOCKI — „FRASZKI“ PIW zł 35. Wybór i opracowanie Zofii Raulskiej. Ilustrowała Maja Berzowska.

KAZIMIERZ KRUKOWSKI — „MOJA WARSZAWKA“ FAW zł 16. Są to pamiętniki znanego aktora teatralnego i filmowego, który po 17 latach powrócił do kraju. Warszawa lat dwudziestych i trzydziestych — jej teatry i teatrzyki, jej piosenki, popularne postaci aktorów i literatów, kultury „krecenia“ filmów, kapitalne anegdoty. Potem lata emigracji — Ameryka Południowa, Anglia, teatr i kabaret polski na emigracji.

ilość popiołu, podobne zjawiska obserwowane były w ciągu kilku miesięcy, a normalna przejrzystość atmosfery ustaliła się dopiero po latach.

Szczególnością trudnością w rozwiązaniu zagadki meteoru tunguskiego stanowią fakt, że do miejsca jego upadku dotarli ludzie dopiero po 19 latach. W międzyczasie, na miejscu upadku powstały bagna, a za miast spalonych drzew, w tajdze wyrósł młody zagajnik. Ekspedycja naukowa, pod kierunkiem L. Kulika, która na zlecenie Akademii Nauk ZSRR dotarła do miejsca upadku i miała tu przeprowadzić badania naukowe, korzystać musiała ze skąpych, często wątpliwej wartości materiałów oraz opowiadań naocznych świadków.

Świadkowie ci, nie znający się wzajemnie, zgodnie twierdzili, że słyszeli huk jak gdyby wywołane przez uderzenia piorunów, przypominające rów-

Te dziwne fakty skłoniły nawet jednego z autorów rozdziałek — B. Lapunowa do wysunięcia śmiałej choć fantastycznej hipotezy, zgodnie z którą nie był to meteor, lecz międzyplanetarny statek atomowy o napędzie odrzutowym, prawdopodobnie wyposażony w silniki atomowe. Statek ten, kierowany przez istoty inteligentne spoza naszej planety, miałby ulec awarii i spłonąć w atmosferze ziemskiej, przy jednoczesnej eksplozji paliwa atomowego.

Podstawa do postawienia takiej hipotezy były nie tylko przytoczone wyżej opisy świadków, nie tylko ich twierdze-

### Jeszcze o Albercie Camus



Samotnik i z usposobienia trochę „dzikus“ Albert Camus, najmłodszy po Kiplingu laureat Nagrody Nobla, obiecał swojemu wydawcy, że w Sztokholmie będzie zachowywał się wzorowo. Po rozdaniu nagród Camus miał parę spotkań z dziennikarzami i wygłosił kilka prelekcji na uniwersytecie. Fotografie jego widniały na wszystkich wystawach. Otrzymał tysiące depech, z których największą radość sprawił mu telegram od innego laureata Nagrody Nobla — Williama Faulknera. Jedną z powieści Faulknera „Requiem za zakonnice“ Camus przerobił na sztukę teatralną, która cieszy się niezwykłym powodzeniem.

Na zdjęciu: w czasie kolacji Albert Camus siedział przy królowej Luizie.



★ 1820—rok przełomowy ★ Wędrowki do „Ziemi obiecanej” ★ Przywileje dla cudzoziemców

# Jak rosły fortuny łódzkich fabrykantów

Było wiele czynników, które zadecydowały w 1821 r. o wyborze Łodzi na osadę fabryczną. Przede wszystkim wołało się o dostarczenie opału oraz drewna na budowę domów i warsztatów. Płynęły także dwie rzeki, dość obfite w wodę — Łódka i Jasień, których spadek można było wykorzystać do poruszania ówczesnych maszyn. Wiadomo, że osady fabryczne w Królestwie powstawały nad małymi rzeczkami. Na korzyść Łodzi przemawiało także jej położenie w ośrodku miast już uprzemysłowionych.

Rozpoczyna się regulacja przemysłowej Łodzi. W latach 1821—23 tworzy się najpierw osada sukiennicza, zwana Nowe Miasto, położona w czworoboku ulic: Północnej, Wschodniej, Południowej, Zachodniej, z rynkiem w środku czworoboku. Na tym terenie odmierzone przeszło 200 placów wraz z przynależnymi do każdej parceli ogrodami warzywnymi, które rozciągały się

*W epoce Królestwa Kongresowego nastąpiły pomyślne warunki dla rozwoju przemysłu na ziemiach polskich. Władze Królestwa poczyniły od 1820 roku przekształcały wiele miast rządowych na osady fabryczne. Rok ten stał się także przełomowy w dziejach Łodzi, wówczas miasteczka o siedmiuset kilkudziesięciu mieszkańcach, „bawiącego się rolnictwem”.*

nicy. Aby zachęcić cudzoziemców do przyjazdu, rząd Królestwa Polskiego zapewnił im szereg przywilejów: zwalniał ich od służby wojskowej, od podatków, zapewniał pomoc pieniężną i opiekę władz miejscowych.

Agitacji rządu sprzyjała sytuacja gospodarcza w najbliż-

bytkiem na wieś o przywilejach i udogodnieniach, które czekały na osadników w nowej „ziemi obiecanej”.

Należało także pomyśleć o ich zakwaterowaniu. W tym celu władze wystawiły 78 domów murowanych i drewnianych w ciągu lat 1823—26 przy ul. Północnej, Piotrkowskiej, Wólczańskiej i Zarzewskiej. Trzeba było spieszyć z budową, gdyż niektórzy emigranci czekali „pod gołym niebem” na wykończenie domów. Budynki odnajmowano lub sprzedawano na dziesięcioletnie raty. Ci rekodzielnicy, którzy sami budowali dla siebie domy na przydzielonych im parcelach, otrzymywali drzewo bezpłatnie, cechy po cenie kosztu oraz pożyczki państwowe.

Poza tym władze wspomagały osadników zaliczkami na koszty przyjazdu, na zaspokojenie pierwszych potrzeb po osiedleniu się na miejscu, udzielały długoterminowych pożyczek na warszaty, narzędzia i surowce włókiennicze. Przy ciągłej i rozległej opiece władz, wyrabiano się u rekodzielników poczucie niezależności na nowym terenie, a nawet wyższości w stosunku do miejscowych ludzi, którzy musieli plantować drogi, kopać rowy, uprawiać i nawozić ogrody warzywne osadników.

Dla kolonistów niemieckich wybudowano w r. 1828 kościół ewangelicki i oraz założono szkołę elementarną z wykładowym językiem niemieckim. Kasa Miejska opłacała leczenie chorych tkaczy.

Emigrowali do Łodzi przeważnie tkacze „ubodzy, pospolite nie nad warsztat nie posiadający”. Byli między nimi pracownicy, którzy dorabiali się majątku, trafiali się także wydrwigrosze i lażaki. Po kilku latach zaczęli przyjeżdżać zamożniejsi oraz różni przedsiębiorcy (przeważnie z Saksonii), którzy przywozili z zagranicy warszaty i towary, co im ułatwiało zagospodarowanie się w Łodzi.

Rząd był zawsze skłonny pomagać zamożniejszym przybyłym, toteż otrzymywali oni znaczne pożyczki. Tak np. Krystian Wendisch, przybyły w 1824 roku z Saksonii, który uruchomił przedziałnię bawełny nad Jasienią, otrzymał od rządu przeszło 200 tysięcy złotych polskich pożyczki (ówczesna wartość pieniądza: korzec żyta — 10 złp.).

Zajmijmy się na chwilę innym przedsiębiorcą. W r. 1825 rząd wybudował przy ul. Emilii nad rzeką Jasienią murowany dwupiętrowy bielnik dla apretury materiałów lnianych i bawełnianych. Był tam folusz, magiel, farbarnia, drukarnia, płynęły kanały do płukania materiałów, były dwa

Jednopiętrowe domy dla tkaczy. Wszystkie to kosztowało przeszło 100 tysięcy złp.

W r. 1827 przyjechał z Dolnego Śląska farbciarz Tytus Kopisch i otrzymał gotowy bielnik oraz szereg parceli — razem około 90 morgów. Kopisch zamieszkał nawet w ratuszu i dopiero po kilku latach ustąpił burmistrzowi swe paradne pomieszczenie. Jeżeli



policzyć wszystko, co otrzymał Kopisch od rządu (budynki, pożyczki, ulatwienia celne) — to razem otrzymamy sumę około 750 tys. złp. Tylko bardzo nieznaczna część pożyczek udzielonych przemysłowcom wróciła do skarbu państwa.

Nie przeto dziwnego, że w takich okolicznościach mogły rosnąć fortuny łódzkich fabrykantów.

## Paryż, o którym się nie śpiewa piosenek

Dla turystów nie są to rzeczy godne pokazania — muszą wyjechać z Paryża ośnieni jego pięknem, bogactwem i rozmachem. Ale wystarczy kilkunastominutowa jazda z centrum, aby znaleźć się w dzielnicy, zamieszkałej przez Algierczyków, gdzie popelniono w ciągu ostatnich roku 2.750 zamachów na życie (przeciętna 9 dziennie). W porównaniu z tą dzielnicą Chicago z czasów Al Capone wydaje się być miastem niewinnych igraszek.

We Francji przebywa obecnie około 300 tys. Algierczyków. Prawie wszyscy mieszkają na przedmieściu Paryża, żyją razem, gdyż nie znają języka francuskiego i starają się oszczędzić „łeniędzy, aby pomóc swym bliskim w Algierze.

Jednak wojna algerska i tu znalazła swe odbicie, pojawili się emisariusze organizacji walczących z Francuzami, prosząc o pomoc pieniężną dla wojsk powstańczych. Narodowy Front Wyzwolenia i Narodowy Ruch Algierski rywalizują między sobą o wpływy wśród Algierczyków. Pojawili się także pospolici oszuści, wyłudzający pieniądze rzekomo dla armii algerskiej. Zdezorientowani Algierczycy nie wiedzą już komu można ufać. Dzień w dzień wybuchają walki między rywalami, których ofiarą padają najczęściej przypadkowi przechodnie. Poli-

cja francuska nie kwapi się zbytnio do energicznej akcji — dla niej te zamieszki są na rękę. Ogranicza się do pilnowania, aby nie wychodziły one poza okęgi zamieszkałe przez Algierczyków. Istnieją podejrzenia, że niektóre „pukaniny” prowokowały były dla wywołania zamieszania wśród Algierczyków, aby zniechęcić ich do pomagania swemu krajowi.

(H. Wał)

Poznajemy łódzkich aktorów

**Gustaw Lutkiewicz**  
GALVEZ w „Ciemności kryją ziemię”



rys. Ibis Gratkowski

Należy do najstarszych aktorów najmłodszego w Łodzi teatru dramatycznego — Teatru Nowego, jest członkiem jego zespołu od momentu powstania teatru. Ma za sobą wiele odwieczonych w tym teatrze postaci, a m. in. Łojzę w „Bygadię szlifiersza Karhana”, Krawczyka w „Zwycięstwie”, Ksiązkę w „Horsztyskim”, Borysa w „Burzy”, Milorda Rydynga w „Henryku VI na lawach”, Michała Woźnika w „Latareni”, Don Juana w „Don Juanie”, Chryzalda w „Szkoła żon”, Tobiasza w „Święcie Winklerida”, Piankę w „Miarce za miarką”, pana Artura w „Kramie z piosenkami” i Galveza w „Ciemności kryją ziemię”.

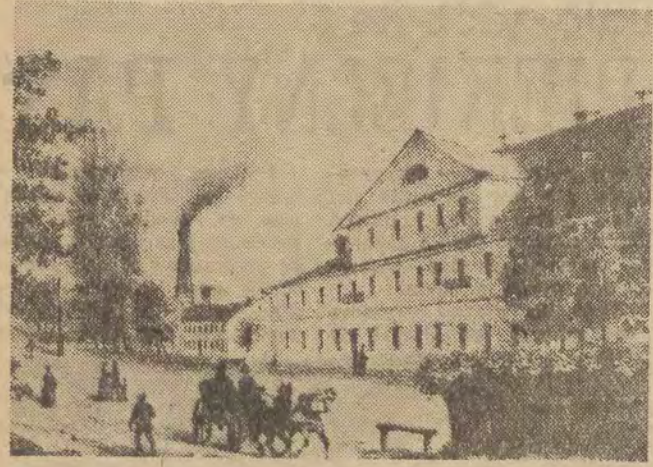
— Jaki był pierwszy pana występ?  
— Niefortunny. Było to Jeszcze w Toruniu, gdzie w 1945 r. osiadłem na krótko natchemiasł po wojnie, jakże do tego czasu mieszkałem na Litwie. W Toruniu, studiując prawo, statystkowałem w Teatrze Horczy. W czasie statystkowania w „Śnie nocy letniej”, gdy wycofywałem się ze sceny, spadłem z podestu, na którym stałem. Widząc tego na scenie nie było, ale hałas zrobił się ogromny. To był właśnie ten pierwszy „występ”.

— Kiedy przyjechał pan do Łodzi?  
— W 1946 r. i rozpocząłem studia w Wyższej Szkole Teatralnej, której rektorem był wówczas Leon Schiller. — A propos Schillera, pan brał przecież udział w schillerowskim „Kramie z piosenkami”?

— Tak to było zresztą szkolne przedstawienie dyplomowe. Pamiętam, jak Schiller, aby zapoznać nas z „Kramem”, akompaniował sobie na fortepianie, prześmiewał nam wszystkie jego piosenki.

— Wówczas grał pan również pana Artura?  
— Tak. Te postacie bardzo lubi Schiller i bardzo mi w jej opracowaniu pomógł. — Gracie przez pana dotychczas rolę, są bardzo różną w charakterze. Jaki rodzaj aktorstwa najbardziej panu odpowiada?  
— Najbardziej — aktorstwo rzetelne. Nie lubię prześlizgiwania się po scenie, tego, co można by nazwać aktyorstwem spod znaku Szaranki. Zaś osobiste — rolę charakterystyczne i to wymaga najwięcej sprawności fizycznej. Polega ono bardzo również na skłonności do dialogu — choć nigdy jeszcze w tym rodzaju nie grałem.

— W jakiej sztuce zobaczymy pana w najbliższym czasie?  
— Przygotownie teraz rolę Fedryńskiego w „Ich czworo” Zapolskiej. (tw)



Bielnik przy ulicy Emilii, wybudowany w latach 1824—25.

na wschód od osady sukienniczej. Przy ulicy Cegielnianej postawiono cegielnię.

W roku 1824 powstał projekt utworzenia drugiej osady przemysłowej, tzw. Łódki. Nowa osada składała się z kilku kolonii, przeznaczonych dla tkaczy bawełnianych oraz dla przadków lnianych. Ciągnęła się wzdłuż ulicy Piotrkowskiej, poczynając od Dzielnej do Górnej Rynku, wzdłuż Wólczańskiej, Widzewskiej i po obu stronach ul. Zarzewskiej. Centrum tej osady stanowiła dolina rzeki Jasieni wraz z jej stawami. Wzdłuż tej linii wyrosły pierwsze manufaktury, które później przekształciły się w fabryki.

Osady powstały z parcelacji folwarków i wsi rządowych, ich mieszkańców, chłopów przeniesiono do dalszych okolic. Przy regulacji osad przemysłowych pracowali chłopcy oraz częściowo mieszczanie łódzcy.

Osady należało zaludnić. Wobec braku na miejscu wykwalifikowanych pracowników przemysłowych, postanowiono sprowadzić fachowców z zagra-

nych zachodnich krajach: w Czechach, Saksonii i Prusach, gdzie z dawna istniały gęsto zaludnione osady tkackie. Kraje te utraciły rynki zbytu w Polsce i w Rosji, a na Zachodzie nie mogli konkurować z tanim maszynową wytwórczością angielską. Kryzys w prze-



myśle włókienniczym wywołał bezrobocie i niebywałą nędzę. Jako pierwsi przybyli do Łodzi sukiennicy z Zielonej Góry. Napływali do naszego miasta rekodzielnicy ze starych ośrodków przemysłowych Śląska Dolnego, szli tkacze i przadki z Saksonii i Czech — głównie z obszaru sudeckiego. W poszukiwaniu lepszych warunków ściągali do Łodzi rzemieślnicy z ziem spod zaboru pruskiego, a także ludność z okolicznych wsi i miasteczek. Wędrowali z rodzinami i do-

**TABEUSZ GIGGIER**  
COROCZNE PRZYRZECZENIA  
Mówił: „Od Nowego Roku roboty się chwycę!”  
A Stary Rok stał i śmiał się: „Znam te obietnice...”

# fraszki

**SMIERĆ DON JUANA**  
Westchnął cicho i małą uromiwszy leżkę — z ciał ziemskich się przerzucił na ciała niebieskie.

**NADZIEJA WIEZIONEGO**  
Przez tyle lat siedziałem w domowym areszcie — może po śmierci sobie pofruwam nareszcie...

**MIECZYSLAW VOIT**  
AUTORKA I SUENIA  
Autorka na premierę suknie uszyć dała.  
Suknia na niej, a sztuka na scenie leżała.

## Kłopoty z żoną

Znany aktor francuski Francois Perrier ma bardzo zafrasowaną minę.  
— Co się stało, stary? — pyta jeden z jego przyjaciół. Czy coś nie kłapuje?  
— Mam kłopoty z żoną!  
— Co, czy jest chora?  
— Nie wiem. Od pewnego czasu jakoś dziwnie się zachowuje. Całymi nocami biega po rozmaitych lokalach i wraca dopiero nad ranem. Oczywiście, jest potem bardzo zmęczona...  
— Och, ty biedaku!  
— Tak, bardzo mnie to niepokoi.  
— Ale cóż ona robi w tych nocnych lokalach?  
— Szuka mnie! — wyjaśnia Perrier ze spokojem

## Nowy miesiąc miodowy



Po pierwszym roku małżeństwa, który nie obył się bez zmartwień (Arthur Miller został skazany za obrazę Kongresu na rok więzienia z zawieszeniem i Marilyn, po krótkotrwałej ciąży, utraciła dziecko) państwo Miller przeżywają nowy miesiąc miodowy (nasze zdjęcie robione było w czasie pierwszych wakacji tej interesującej pary).

Oboje bardzo się zmienili. Marilyn pokochała miasto swojego męża — Nowy Jork — przyjęła jego religię (judaizm), żyła się z jego rodziną, Arthur Miller twierdzi, że stał się nowym człowiekiem.

Budują nowoczesną farmę w Connecticut. Miller kończy nową sztukę, Marilyn przygotowuje się do swego następnego filmu, którym być może będzie „Błękitny anioł” — film, który niegdyś rozślawił Marlenę Dietrich.

## Rozrywki UMYSŁOWE

### 1. UZUPELNIANKA

P	A				
P	A				
	P	A			
		P	A		
			P	A	
				P	A

na zawiadków zuchwałych, gdy awantury chcieliby wzniesić, aby zakłócić nam cały.

Rozwiązanie zadań z ubiegłego tygodnia:  
1. Zagadka Uczebowa: 286 × 826 = 236 236.  
2. Bilety wizytowe: elektrotechnik, księgarz, ekspedient.

### Drobiazgi

#### NIESPODZIANKA

W miejscowości Cheyenne (St. Zjednoczone) niejaki Cleo Orrison otrzymał przesyłkę pocztową z Nowej Gwiny. Po otwarciu paczki stwierdził, że zawiera ona odznaki wojskowe, które Orrison zgubił 13 lat temu, w czasie ostatniej wojny. Zgubił odnalazł jakiś marynarz holenderski, który sadza, że Orrison zginął na froncie, odesłał odznaki siostrze „zmarłego” załączając jednocześnie wruszający list z kondolencjami.

#### WYSTARCZAJĄCY POWÓD

Zamieszkała w Nottingham Angielka Bevil Mavis otrzymała rozwód na podstawie następującego powodu: Mąż jej John Hooton, straszliwie zardrewniał, przestał chodzić do pracy ponieważ obawiał się, iż w czasie jego nieobecności, żona będzie go zarządzać.

2. NASZ APEL (szaradka-orzeszek)  
Niech się posypie pierwszych dwa-trzeci



Nad  
Rainierem  
wisi  
ruina

# Władea, który żyje z kasyna gry

W Monaco zaczął się już sezon. Hotele są przepięknie, organizatorzy imprez i zabaw zacierają ręce. Nawet i najwykleszy mieszkańcy małego państewka wydają się zadowoleni z napływem bogatych gości.

Jedynym człowiekiem, który nie podziela ogólnego optymizmu, jest książę Rainier. Ma dużo poważnych kłopotów. Coraz częściej wzywa swoich doradców finansowych do pałacu i zamyka się z nimi na długie godziny. Z narad tych wychodzi chmurny i zamyślony.

Jakież są kłopoty jego książęcej mości?

Otóż Rainier przestał być panem w swoim księstwie. I zdaje sobie sprawę, że nie może obejść się bez pomocy niekoronowanego władcy Monaco, od którego zarówno on osobiście, jak i całe państewko zależni są finansowo.

Człowiekiem, który rządzi gospodarką Monaco jest grecki armator i miliardier Aristote Onassis. Do niego właśnie należy „Towarzystwo Kapieli Morskich”, które kontroluje 90 proc. całego majątku państwa Monaco, a między innymi i słynne kasyno. Rodzina książęca otrzymuje zaś na swoje wydatki 10 proc. ze wszystkich dokonanych transakcji.

W roku 1963 Towarzystwu Kapieli Morskich groziła zupełna katastrofa finansowa. I wtedy nagle wybuchła bomba, która całkowicie zmieniła sytuację. Książę Rainier zawarł bowiem umowę z greckim armatorem Onassisem, który zainwestował ogromne sumy w odnowienie kasyna gry, hoteli i wszelkich atrakcji, mogących przyciągnąć bogatych turystów do Monaco.

Jednocześnie Onassis stał się największym akcjonariuszem Towarzystwa Kapieli Morskich — czyli właściwie panem i władcą Monaco. Zakotwiczył swój wspaniały jacht „Christina” w zatoce i



Kasyno gry w Monaco

uznał Monaco za swoje stałe miejsce pobytu.

Dzięki pieniądзом Onassisa Monaco nabrało nowego blasku i atrakcyjności, kasyno za czło przynosiło wcale niezłe dochody. Wydawało się, że miedzy miliarderm, mieszkającym na jachcie, a księciem na zamku, panują idylliczne wręcz stosunki.

Ten miesiąc miodowy nie trwał jednak długo. Rozpoczęła się walka o władzę. Onassis uważał, że może całkowicie rządzić w małym państewku, któremu jego pieniądze przywróciły zamożność. Latem 1965 r. na skutek ogromnych strat, poniesionych przy transakcjach bankowych przez Rainiera, tron jego zaczął się chwiać. A małżeństwo z Gracie Kelly powiększyło jeszcze i wydatki i trudności finansowe księcia.

W swoim pałacu, składającym się z 200 pokoiów Rainier utrzymuje liczny personel: 125 karabinierów, 40 osób służby, członków sekretariatu, pracowników wspaniałych ogrodów. Poza tym duże koszty związane są z przyjmowaniem gości, ze wspaniałymi samochodami i jachtami książęcej pary.

Księżciu zależy więc jak najbardziej na dochodowości kasyna, z którym ściśle związane są jego własne dochody. A tymczasem zbliża się szybko data, w której wygaśnie umowa, zawarta między Rainierem a Onassisem.

Co będzie wtedy? Nie wiadomo. Po małym księstwie krąży rozmaite wersje. Wedle jednych Rainier miał ustąpić w wielu sportnych punktach. Inni natomiast twierdzą, że Onassis przestał interesować się kasynem gry i w ogóle całym państwem Monaco. Jedynie, czym można by skłonić greckiego armatora do nie wycofania swoich miliardów, to przyznaniem mu prawa do wywieszenia bandery Mo-

naco na swojej flocie tankowców naftowych. Tym samym uniknąby wszelkich podatków, opłat i formalności fiskalnych.

Jednakże czerwono-biała bandera Monaco służyła dotychczas wyłącznie flocie handlowej Watykanu. Poza tym umowa pomiędzy Francją a Monaco określa ściśle tonaż okrętów, jeżdżących pod banderą Monaco.

Wydaje się więc, że Onassis wycofa swoje pieniądze z księstwa Monaco, planuje natomiast otwarcie nowego, wspaniałego kasyna gry na wyspie Korfu, w ogromnym pałacu „Achilleon”, który niegdyś należał do byłego króla.

O ile Onassis urzeczywistni te plany, najbardziej utytułowany książę europejski stanie przed wielkimi trudnościami — przed zupełną ruiną.

# 10 przykazań Christiana Diora

Christian Dior, zmarły niedawno francuski król mody, pozostawił po sobie dwie autobiograficzne książki. Cytujemy z nich parę wypowiedzi, które mogą być również przykazaniami mody dla kobiet.

\* „Mieć dobry gust” — oznacza po prostu, że posiada się umiejętność doboru sukien odpowiednich zarówno dla danej osoby, jak i dla trybu życia, jaki prowadzi.

\* Nie zapominajcie nigdy że ekscentryczność rzadko kiedy bywa ładna.

\* Ozystość nie jest luksusem, lecz łatwym do nabycia przyzwyczajeniem.

\* Najładniejsza kobieta wydaje się brzydka, o ile nie jest starannie wypielęgnowana.

\* Jeżeli dysponujesz małymi środkami, nie kupuj rzeczy fantazyjnych. Ubraj się klasycznie, a będziesz zawsze dobrze i stosownie ubrana.

\* Szczupłe, czy mniej szczupłe — małe kobiety wydają się bardziej kobiece od wysokich.

\* Jeżeli jesteś wysoka, musisz przede wszystkim nauczyć się prosto trzymać, zgrabnie siadać i nie udawać nigdy, że jesteś podlotkiem.

\* Na umiejętność starzenia się składa się wiele rzeczy: trzeba zachować linię, obracać się wśród młodzieży, być stale w dobrym humorze, nie żałować nigdy „dawnych, dobrych czasów”, a wręcz

przeciwnie — uznać, że „dziś” jest lepsze, niż „wczoraj”.

Nie istnieje już żadna specjalna moda dla starszych pań. Na odwrót, w starszym wieku należy powrócić do prostoty stroju uczennicy: bluzka, plisowana spódnica, gładki sweter.

\* Że obute nogi mogą pospudnąć najelegantszą sylwetkę.

\* Nie ma nic nudniejszego, jak niezmiennosc. Nie skarż się więc na to, że się zmieniaasz, ani nawet na to, że się starzejesz. Nikt nie liczy lat kobiety, która jest naprawdę uroczą.

W ERZE PODROŻY  
MIĘDZYPLANETARNYCH



— Cóż to za okropne miejsce! Nigdzie nie można znaleźć drzewa.



Dzień na wczesnych zimowych składa się, z grubsza rzecz biorąc — z dwóch części: przedpołudniowej — tej narciarskiej i popołudniowej — mniej sportowej. Warto więc pomówić o ubiorze na obydwie części dnia.

Kostiumy narciarskie — te najmłodniejsze — mają obecnie kolory jasne, żywe. Spodnie w dalszym ciągu wąskie, skafander i spodnie — w miarę możliwości — w jednym kolorze.

W drugiej części dnia nosi się do spodni botki. Kurtki — „trzy czwarte”, z grubych tkanin. Modne są kurtki na baranek, czy miś, dwustronne, tzw. „wyurotki”. Można też noś szakiety z futerkiem (np. od kostiumu jesiennego).

MODA

Na popołudnie najmłodniejsze są spodnie z grubych tkanin, szerokie, układane w fałdy, lub marszczone. Do nich grube pończochy dobrane w kolorze botki, kurtki lub skafander, sweter niedopasowany, luźny, dość długi.

Niezbędny jest również śnieg i piękna pogoda, ale w tej sprawie żadnego przepisu nie mamy — życząc tylko takowych wszystkich naszym czytelnikom — wczasowiczom!



Słynny francuski lekarz profesor Henri Mondor powiedział niedawno o jednym ze swoich kolegów: „Jest tak mizerny, że biorę go zawsze za jednego z jego pacjentów”.

Stara folca stara się nauczyć swoją młodą latrosz różnaitych cyrkowych sztuk żonglerskich. Nauka idzie dość opornie.

W pewnej chwili zniecierpliwiony na folka, mówi do niestornego ucznia: — Mój synu, będziesz albo artystą, albo futerkiem. Wybieraj!

Najpiękniejszym dziesięć lat życia kobiety — to okres mieszczący się między jej 35 a 36 urodzinami.

## Z tajników



fo  
to  
gra  
fiki

Ten niedyskretny fotograf musiał mieć bardzo dobry punkt obserwacyjny... Jeżeli chcecie zobaczyć, jakie zdjęcie zrobił, spojrzcie poniżej.



Oto fotografia zrobiona przez niedyskretnego reportera. Jeżeli spodziewaliście się czegoś innego, macie widocznie brudne myśli...

## Poznajemy własne charaktery

# Czy umiesz zdobywać sympatię ludzi?

- Jeżeli któryś z twoich podwładnych popełnił omyłkę:
  - czy robisz mu wymówki w sposób spokojny i opanowany, w obecności tych, którzy byli świadkami popełnienia omyłki — tak, aby dać mu naukę na przyszłość?
  - czy dajesz mu naganę na piśmie?
  - czy rozmawiasz z nim poważnie i surowo w cztery oczy?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów opowiada w biurze niewłaściwy dowcip:
  - czy milczysz w nadziei, że dowcip przejdzie niezauważony?
  - czy opowiesz dowcip w podobnym stylu, aby kolega pomógł wybrnąć z sytuacji?
  - czy starasz się odwrócić uwagę obecnych, poruszając jakiś inny temat?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów spóźnia się z oddaniem pieniędzy, które mu pożyczyles:
  - czy przypomniesz mu uprzejmie, że pieniądze te są ci bardzo potrzebne?
  - czy unikasz rozmowy na ten temat?
  - czy próbujesz przypomnieć o długu jakąś okreśną drogą, poruszając ogólnikowe tematy?
- Jeżeli jesteś w restauracji z kolega, który zarabia mniej więcej tyle, co ty:
  - czy płacisz rachunek, mówiąc „Następnym razem ty zapłacisz za mnie”?
  - czy pozwalasz, aby on zapłacił i przyrzekasz, że następnym razem ty jego zaprosisz?
  - czy każdy płaci sam za siebie?
- Jeden z twoich kolegów stara się zaszkodzić ci u kierownika:
  - czy pójdziesz do kierownika, aby sprostować fakty?
  - czy rozmówisz się wprost i bardzo stanowczo z kolegą?
  - czy nie powiesz nic, ale przy okazji odpłacisz pięknym za nadobne?
- Zwierzchnik pochwalił cię za coś, co zrobiłeś na podstawie cudzego pomysłu:
  - czy mówisz: „To nie tylko moja zasługa. Pomysł dał XY”?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?

- Jeżeli któryś z twoich podwładnych popełnił omyłkę:
  - czy robisz mu wymówki w sposób spokojny i opanowany, w obecności tych, którzy byli świadkami popełnienia omyłki — tak, aby dać mu naukę na przyszłość?
  - czy dajesz mu naganę na piśmie?
  - czy rozmawiasz z nim poważnie i surowo w cztery oczy?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów opowiada w biurze niewłaściwy dowcip:
  - czy milczysz w nadziei, że dowcip przejdzie niezauważony?
  - czy opowiesz dowcip w podobnym stylu, aby kolega pomógł wybrnąć z sytuacji?
  - czy starasz się odwrócić uwagę obecnych, poruszając jakiś inny temat?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów spóźnia się z oddaniem pieniędzy, które mu pożyczyles:
  - czy przypomniesz mu uprzejmie, że pieniądze te są ci bardzo potrzebne?
  - czy unikasz rozmowy na ten temat?
  - czy próbujesz przypomnieć o długu jakąś okreśną drogą, poruszając ogólnikowe tematy?
- Jeżeli jesteś w restauracji z kolega, który zarabia mniej więcej tyle, co ty:
  - czy płacisz rachunek, mówiąc „Następnym razem ty zapłacisz za mnie”?
  - czy pozwalasz, aby on zapłacił i przyrzekasz, że następnym razem ty jego zaprosisz?
  - czy każdy płaci sam za siebie?
- Jeden z twoich kolegów stara się zaszkodzić ci u kierownika:
  - czy pójdziesz do kierownika, aby sprostować fakty?
  - czy rozmówisz się wprost i bardzo stanowczo z kolegą?
  - czy nie powiesz nic, ale przy okazji odpłacisz pięknym za nadobne?
- Zwierzchnik pochwalił cię za coś, co zrobiłeś na podstawie cudzego pomysłu:
  - czy mówisz: „To nie tylko moja zasługa. Pomysł dał XY”?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?

- Jeżeli któryś z twoich podwładnych popełnił omyłkę:
  - czy robisz mu wymówki w sposób spokojny i opanowany, w obecności tych, którzy byli świadkami popełnienia omyłki — tak, aby dać mu naukę na przyszłość?
  - czy dajesz mu naganę na piśmie?
  - czy rozmawiasz z nim poważnie i surowo w cztery oczy?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów opowiada w biurze niewłaściwy dowcip:
  - czy milczysz w nadziei, że dowcip przejdzie niezauważony?
  - czy opowiesz dowcip w podobnym stylu, aby kolega pomógł wybrnąć z sytuacji?
  - czy starasz się odwrócić uwagę obecnych, poruszając jakiś inny temat?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów spóźnia się z oddaniem pieniędzy, które mu pożyczyles:
  - czy przypomniesz mu uprzejmie, że pieniądze te są ci bardzo potrzebne?
  - czy unikasz rozmowy na ten temat?
  - czy próbujesz przypomnieć o długu jakąś okreśną drogą, poruszając ogólnikowe tematy?
- Jeżeli jesteś w restauracji z kolega, który zarabia mniej więcej tyle, co ty:
  - czy płacisz rachunek, mówiąc „Następnym razem ty zapłacisz za mnie”?
  - czy pozwalasz, aby on zapłacił i przyrzekasz, że następnym razem ty jego zaprosisz?
  - czy każdy płaci sam za siebie?
- Jeden z twoich kolegów stara się zaszkodzić ci u kierownika:
  - czy pójdziesz do kierownika, aby sprostować fakty?
  - czy rozmówisz się wprost i bardzo stanowczo z kolegą?
  - czy nie powiesz nic, ale przy okazji odpłacisz pięknym za nadobne?
- Zwierzchnik pochwalił cię za coś, co zrobiłeś na podstawie cudzego pomysłu:
  - czy mówisz: „To nie tylko moja zasługa. Pomysł dał XY”?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?

- Jeżeli któryś z twoich podwładnych popełnił omyłkę:
  - czy robisz mu wymówki w sposób spokojny i opanowany, w obecności tych, którzy byli świadkami popełnienia omyłki — tak, aby dać mu naukę na przyszłość?
  - czy dajesz mu naganę na piśmie?
  - czy rozmawiasz z nim poważnie i surowo w cztery oczy?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów opowiada w biurze niewłaściwy dowcip:
  - czy milczysz w nadziei, że dowcip przejdzie niezauważony?
  - czy opowiesz dowcip w podobnym stylu, aby kolega pomógł wybrnąć z sytuacji?
  - czy starasz się odwrócić uwagę obecnych, poruszając jakiś inny temat?
- Jeżeli któryś z twoich kolegów spóźnia się z oddaniem pieniędzy, które mu pożyczyles:
  - czy przypomniesz mu uprzejmie, że pieniądze te są ci bardzo potrzebne?
  - czy unikasz rozmowy na ten temat?
  - czy próbujesz przypomnieć o długu jakąś okreśną drogą, poruszając ogólnikowe tematy?
- Jeżeli jesteś w restauracji z kolega, który zarabia mniej więcej tyle, co ty:
  - czy płacisz rachunek, mówiąc „Następnym razem ty zapłacisz za mnie”?
  - czy pozwalasz, aby on zapłacił i przyrzekasz, że następnym razem ty jego zaprosisz?
  - czy każdy płaci sam za siebie?
- Jeden z twoich kolegów stara się zaszkodzić ci u kierownika:
  - czy pójdziesz do kierownika, aby sprostować fakty?
  - czy rozmówisz się wprost i bardzo stanowczo z kolegą?
  - czy nie powiesz nic, ale przy okazji odpłacisz pięknym za nadobne?
- Zwierzchnik pochwalił cię za coś, co zrobiłeś na podstawie cudzego pomysłu:
  - czy mówisz: „To nie tylko moja zasługa. Pomysł dał XY”?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
- Jesteś na niedzielę zaproszony do swego kierownika:
  - czy nikomu nie mówisz o tym?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?
  - czujesz się zawstydzony i mówisz, że nie ma w tym w ogóle twojej zasługi?



## Spotkania z kandydatami

Terenowy komitet FJN w Osiedlu Im. Marchlewskiego organizuje w niedzielę o godz. 16, w lokalu szkoły przy ul. Serpentyń 1, spotkanie wyborców z kandydatami do Dzielnicowej RN — Łódź-Widzew. Na zebraniu tym wyborcy będą mieli możliwość wysłuchać swoje postulaty pod adresem przysyłaj DRN. Na zakończenie spotkania wyświetlony będzie film.

14 bm. o godz. 18.30 w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska 86 I. p.) odbędzie się spotkanie z Edwardem Karczmarczykiem, przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na temat:

### OSIĄGNIĘCIE I PLANY RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.

Wstęp wolny.

W czwartek, 16 stycznia br., o godz. 18, sala MDK — spotkanie dzielnicowe z kandydatami na radnych z dzielnicy ŚRODMIEŚCIE.

# Chleb powszedni łódzkiego budownictwa

Czy Łódź posiada dostateczną bazę surowcową dla budownictwa? Mówi się przecież tak: o rozmiarach budownictwa decydują nie tylko środki finansowe, ale i ludzie, decydują również — co stało się już przysłowiową piętą Achilleusza budownictwa — materiały budowlane.

Jak jest więc z ową bazą zaopatrzenia w Łodzi? Czy istnieją perspektywy szerszego rozmachu w łódzkim budownictwie mieszkaniowym, czy też w dalszym ciągu zmuszeni będziemy w ustalaniu planów budowy mieszkań, kluczyć wokół niewspółmiernie małej ilości kilku tysięcy nowych izb mieszkalnych?

### SPRAWA PRZEDSTAWIA SIĘ TAK:

W ubiegłym roku do wykonania zadań potrzebowało się około 100 mln cegieł i innych elementów (pustaki, prefabrykaty stropowe itp.) przewidzianych na cegle. W br. budowa 7.200 izb, które Rada w ubiegłej kadencji zgodziła się z oceną warunków zaplanowała, wymaga dostawy około 120 mln cegieł.

Czy dysponujemy takimi ilościami podstawowych materiałów? Od razu trzeba tu

wyjaśnić, że nie dysponowaliśmy w ub. roku, ani też nie będziemy dysponować w roku bieżącym. Łódzki przemysł materiałów budowlanych nie stanowi bowiem dostatecznego zaopatrzenia dla łódzkiego budownictwa. W ub. roku np. na 100 mln sztuk — łódzkie cegielnie i wytwórnie prefabrykatów dostarczyły zaledwie około 35 mln sztuk cegieł. Resztę trzeba było importować spoza Łodzi, płacąc wysokie koszty transportu, przeladunku, pokrywając straty powstałe przy tych operacjach (cegiły przecież rzuca się, a nie podaje jak... jajko).

W tym roku łódzkie budownictwo otrzyma na miejscu zaledwie 22 mln cegieł i około 12 mln pustaków (w przeliczeniu na cegle), tak więc, choć sytuacja będzie trochę lepsza niż w ub. r., to jednak deficyt będzie większy i wyniesie około 75 mln cegieł.

### WYSILKI I ICH OCENA

Czy nasi ojcowie miasta z poprzedniej kadencji nie widzieli całej sytuacji i czy nie w tej sprawie nie zrobili, by zarwać z deficytem materiałowym, utrudniając realizację planów budownictwa mieszkaniowego i co gorsza — uniemożliwiając nakreślenie bardziej ambitnych ilościowo zamierzeń budownictwa? Trzeba odpowiedzieć, że widzieli i że, pewnie wysiłki w tej sprawie zrobiono. Tak więc od kilku miesięcy w istniejących już zakładach rozwinięto produkcję prefabrykatów, która już w ub. roku dała około 4 mln cegieł (tzn. pustaków w przeliczeniu na cegle). W br. na Widzewie z żuźla wielkopieczowego, pochodzącego z LZ Włókien Sztucznych wyprodukujemy około 4-5 mln cegieł i płyt oraz innych materiałów dla gospodarki komunalnej (chodniki, krawężniki, drenaż przepustowe itp.). Jednak przy tych wszystkich wysiłkach deficytu materiałowego na razie się nie zlikwiduje.

### RSZEW — ZNOW NA WIDOWNI

W tym miejscu starzy łodzianie, pamiętający okres międzywojenny, przypominają sobie podłódkę majątek Rszew. Na Rszew bowiem Łódź zwróciła uwagę jeszcze przed wojną. Znajdują się tu bogate złoża gliny (które w samej Łodzi już brak), tak bogate, że — jak to oceniają fachowcy — mogą w perspektywie paru lat dać kilka miliardów cegieł.

Miasto przed wojną nie zdobyło się jednak na uruchomienie w Rszewie wielkiej bazy zaopatrzeniowej dla łódzkiego budownictwa, zabrakło społecznego myślenia i dostatecznej troski o potrzeby miasta. Po wojnie, w nowych warunkach, tej społecznej troski u naszych ojców miasta było wiele, ale — zabrakło pieniędzy. Wysiłki miasta w tym kierunku natrafiały na opinię władz centralnych jesteśmy jeszcze za biedni, by uruchomić i wykorzystać Rszew dla potrzeb budownictwa.

Ostatnia Rada zdobyła się jednak na ważną decyzję: należy rozpocząć eksploatację gliny z Rszewa, uruchamiając środki społeczne, jeśli nie na własnych, czy państwowych.

### JAKA JEST DZIS SYTUACJA?

W Rszewie rozpoczęto już badania geologiczne i jest możliwe, że pierwsza cegła z nowej bazy, wyprodukowana co prawda na razie systemem polowym nadejdzie do Łodzi jeszcze w końcu br. Zanim jednak Rszew nie ruszy pełną parą, co może się stać dopiero za lat kilka, dobrze byłoby pomyśleć i o innych doraźnych sposobach likwidacji deficytu materiałowego.

Przed wszystkim należałoby pomyśleć o uniesieniu nensensu, jakim jest sprowadzanie cegieł z innych województw do Łodzi i jednocześnie... wywóz cegieł do innych miast — z powiatów podłódzkich, a więc z najbliższego zaplecza materiałowego naszego miasta. A taki nensens prawem kaduka istnieje.

Należy się spodziewać, że nowa ustawa o radach narodowych, zwiększająca uprawnienia gospodarza terenu, dostatecznie wesprze naszych wych ojców miasta i racnych województwa (bo chodzi o współdziałanie) w likwidacji wspomnianego nensensu. Tylko w ten sposób skłoni się inne województwa, do których idzie łódzka cegła, do rozbudowy własnych baz produkujących materiały budowlane. Miastu zaś naszemu pomoże to już w ciągu dwóch lat — jak twierdzą znawcy zagadnienia — stworzyć możliwość zaspokojenia własnych potrzeb w oparciu o własną cegłę.

Tęgo m. in. przyszedł Radzie życzyć łódzcy wyborcy, oddając głosy na wybranych przez siebie kandydatów.

FELIKS BABOL

# Co się stało z Jadzią Falhemberg?



Jadzi Falhemberg prosimy kierować do naszej redakcji lub do władz milicji, ewentualnie do rodziców zaginionej pod adres: Anna Przybylak (matka), zam. w Łodzi przy ul. Obywatelskiej, blok 6, m. 5 (klatka A).

## Upominki dla dzieci repatriantów

Dziś w niedzielę 12 bm. o godz. 11 w gmachu Domu Kultury Dzieci i Młodzieży (ul. Zawiszy 39) odbędzie się uroczyste wręczenie upominków dla sierot i dzieci repatriantów. Te miłą imprezę organizuje Oddział PCK Łódź-Staremijska.

## W Studium Wiedzy o ZSRR

W dniu 13 bm., o godz. 17, w Studium Wiedzy o ZSRR (ul. Narutowicza 28) odbędzie się następujące wykłady:

1. „Rozwój stosunków wytwórczych w rolnictwie radzieckim” — k. n. Z. Szczakowski.
  2. „Leningrad i okręg północny” — mgr W. Piaskowski.
- Po wykładzie dyskusja. Wstęp wolny.

## Oszczędzaj energię elektryczną!

# 70 LAT POD PARASOLEM



że robiłem tysiące różnych rzeczy począwszy od... gwizdów do parowozów a skończywszy na renowacji pianin i mebli. A gwizdki, proszę pani, wyrabiałem dla parowozowni warszawskiej, w czasach, gdy nie istniały jeszcze tokarki mechaniczne. Wówczas też wstawiałem się — jako pracownik kolei — wykonaniem róż metalowych do kapielniczki, jaką żandarmi wystawili na dworcu w Warszawie. Sam pułkownik żandarmerii spowodował u naczelnika stacji premię w wysokości 25 rubli, a ja korzystając z tych łask wyjednałem pociąg dla ludzi dochodzących do pracy z Pruszkowa. I... sam ten pociąg prowadziłem. Zyskałem tym takie uznanie, że na mój pogrzeb zjawili się tłumy ludzi.

— Przeproszam, chyba się przestyszałam, na czyj pogrzeb?

— Na mój własny. Jestem chyba jedynym człowiekiem, który widział swój orszak pogrzebowy. Kiedy zachorowałem, prosiłem o wezwanie lekarza. W drodze do mnie lekarza ktoś poinformował, że umarłem już. Więść o mojej śmierci rozszalała się szybko i oto dnia następnego przyjałem obojętnie wizytę gości żałobnych z orkiestra, wieńcami, kwiatami itp. Wyzdrowiałem szybko i... jak pani widzi, cieszę się dobrym zdrowiem.

— Nie panu nie dolega miłom tak słusznego wieku?

— Nic. Dolegliwości sercowe wyleczyłem sam miodem. Codziennie rano zjadam dwie łyżeczki miodu, a wieczorem zsiadę mleko. Nie palę i nie piję. Lekarze mówią, że moje serce jest młodzieńcze. Przy okazji powiem pani o starszym panu, którego poznałem w pociągu. Wracał ze ślubu prawniczki, na którym zgotowano mu owację z okazji 95-lecia jego urodzin. Kiedy zaśpiewano mu „Sto lat” pokłapał smutnie głową:

— To tylko pieć lat życia mi żyćcie?... Wówczas speszone towarzystwo wprowadziło do pieśni poprawkę na 150.

— Pozwoli pan, że zakończymy naszą rozmowę identycznym toastem!

Rozmawiała Zo-Ta

## Uwaga, posiadacze biletów na balet murzyński

Imprezy organizowane w dniach 13 i 14 bm. w Łódzkiej Hali Sportowej przy ul. Żeromskiego 130 rozpoczyna się punktualnie o godzinie 19.30, w związku z tym bramy zamknięte zostaną o godzinie 19.30. Wszystkie miejsca są numerowane.

Posiadacze biletów z napisem: **paręć, strona prawa**

# KEITA FODERA

i literami L. H. — prosi się o wchodzenie od strony ul. Żeromskiego, strona lewa — od ul. Gdańskiej.

Strona lewa dojazd do Hali tramwajami linii nr 2, 3, 6, 7, 11 — przystanek przy Katedrze na ul. Piotrkowskiej, strona prawa i parter 14, 15, 20 do ul. Żeromskiego róg Świerczewskiego.

### WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Milicyjne 253-33
- Pogot. Ratunkowe 254-44
- Straż Pożarna 08
- Kom. Miejska MO 292-22
- Miejski Ośr. Infor. 359-15
- 333-33
- Przyw. Pomoc Lek. 555-55

### TEATRY

**OPERA** w gmachu Teatru Nowego (Wiewiórkowskiego 15) 12.1 g. 10, 13.1 g. 19 „Rigoletto” 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

**NOWY** (Wiewiórkowskiego 15) 15.1 g. 15 „Kram z piósenkami”, 13.1 nieczynny

**JARACZA** (Jaracza 27) 11.1 „Kobieta twojej młodości”, 15.30 „Emilia Galetti”, 19.15 „Złota wieża” (dozw. od lat 18), 13.1 g. 19 „Przygoda Horencek”

**POWSZECHNY** (Obr. Stalingradu 21) g. 10 i 15 „Michałek w opałach”, g. 19.30 „Cyd”, 13.1 nieczynny

**MŁODEGO WIDZA** (Młodzińskiego 4a) g. 14.30 i 17.30 „Cdy miś” prezenty Mikolaj święty”, 13.1 g. 17

**ESTRADA SATYRYCZNA** (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”, 13.1 g. 19.15

**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 15.30 rewia „Chciałaby dusza do raj”, g. 19.15 „Bał w Savov”, 13.1 g. 19.15 „Chciałaby dusza do raj”

**ŻYDOWSKI** (Wiewiórkowskiego nr 15) g. 19.30 „Sender Blank”, 13.1 g. 17

**„PINOKIO”** (Kopernika 16) g. 10 i 16 „Pinokio” (przedst. zamknięte) 13.1 g. 17

**„ARLEKIN”** (Wólczńska 5) g. 10 i 15 „Ptasie mleko” (przedst. zamknięte), 13.1 g. 17 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” (przedstawienie zamknięte)

**TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ** (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) godz. 16.30 i 19.30 „Świerszcz z kominem”, 13.1 g. 19.30

### MUZEJA

**MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-18, 13.1 nieczynne

**MUZEUM SZTUKI** (Wiewiórkowskiego 36) czynne g. 10-16, 13.1 nieczynne

### „KINA”

**BALTYK** (Narutowicza 20) Film dok. g. 11, 19.30 „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 9, 13.30, 15.30, 17.30. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF „08/15”

# CO? GDZIE? KIEDY?

I seria g. 20, 13.1 — Film dok. g. 15, 19.30 „Trzej panowie na śniegu” g. 17.30. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF „08/15” I seria g. 20

**DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Rozmowy jazzowe”, „Dyl Sowizdrzał” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

**GDYNIA** (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. Program dla najmłodszych „Dwie Dorotki”, „Nowy domek”, „Dzień krakowski”, „Dlaczego wrona jest czar na?” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

**WIERNY MAŁŻ** (dozw. od lat 16, g. 18, 20, 13.1. Film dok. g. 9 i 22. „Wierny małż” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Kapelusz pana Anatola” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**MUZA** (Pabianicka 173) „Odwagi zająć” g. 12 „Kochanek lady Chatlerley” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20, 13.1 „Kochanek lady Chatlerley” g. 16, 18, 20

**PIONIER** (Franciszkańska 31) Film dok. g. 22 „Pocanek g. 11, 12, „Go dzilla” dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20, 13.1 Film dok. g. 22 „Godzilla” g. 16, 18, 20

**POŁONIA** (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „Eroica” dozw. od lat 18, g. 10, 10.15, 13, 15, 17, 19. Występy artystów scen warszawskich oraz film prod. NRF „08/15” I seria g. 21

**POKÓJ** (Kazimierza 6) Film dok. g. 21.30 „Czarodziejski ptak” g. 12 „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 13.1 Film dok. g. 21.30 „Czterdziesty pierwszy” g. 15.30, 17.30, 19.30

**IMAJA** (Kilińskiego 178) „Janek Wyrwidab” g. 12.30 „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 13.1 „Czterdziesty pierwszy” g. 15.30, 17.30, 19.30, 13.1 Film dok. g. 21.30

**ROMA** (Rzawska nr 84) Poranek g. 10, 11.30 „Żelazna maska” — dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20, 13.1 „Żelazna maska” g. 16, 18, 20

dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20, 13.1 „Żelazna maska” g. 16, 18, 20

**STUDIO** (Bystrzycka 7-9) Film dok. g. 10.30 i 21 „Kozurek Złoty Grzebrak” g. 12 „Dziwaczyna i dąb” dozw. od lat 16 g. 15, 17, 19, 13.1 „Żelazna maska” g. 17, 19, Film dok. g. 21

**SOJUSZ** (Nowe Złotno) „O kaczce płotce” g. 11 „Noc sylwestrowa” dozw. od lat 7 g. 15, 17, 19, 13.1 „Noc sylwestrowa” g. 17, 19

**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) „Oszukan!” dozw. od lat 16 g. 15.30, 18, 20

**SWIT** (Bahucki Rynek) Program składany g. 10, 11, 12 „Wielkie manewry” dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20, 13.1 „Wielkie manewry” g. 16, 18, 20, Film dok. g. 22

**TATRY** (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 10, 22 „Jas i Malgosia” g. 11 „Chleb, miłość i fantazja” dozw. od lat 16 g. 14, 16, 18, 20, 13.1 Film dok. g. 15 i 22 „Chleb, miłość i fantazja” g. 16, 18, 20

**WISLA** (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22 „Koniec nocy” dozw. od lat 13 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 13.1 Film dok. g. 9, 22 „Futuro norkowe” dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22 „Kochanek o północy” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

**WŁÓKNIARZ** (Próchnicka 16) „Na trasie do Bordeaux” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, Film dok. g. 9 i 22

**ZACHETA** (Zgierska 26) „Kapelusz pana Anatola” dozw. od lat 16, g. 10.15, 12.15, 14, 16, 18, 20, Film dok. g. 22 13.1 „Trzej panowie na śniegu” dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14 „Kapelusz pana Anatola” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20, Film dok. g. 22

**LACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Czterdziesty pierwszy” dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19, 13.1 nieczynne

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76) „Miało 7 córek” g. 14, 15, 18, 20, 13.1 g. 15.30, 17.30, 19.30

**GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** (Tuwima 34) Kino nieczynne

rzeczono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

**PALMIARNIA** (Park Zródliska) czynna godz. 10-18, 13.1 nieczynna

**ZOO** — czynne g. 9-16

### Dyżury aptek

**12. I** Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 63, Złota 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzawska 51, Gdańska 23

**13. I** Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8

**AS Al. Kościuszki 48** pełni stałe dyżury nocne

### DIŻURY SZPITALI

**Polożnictwo:** Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przemysłowa 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie.

**12. I** Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

**Internia:** Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczńska 195

**Laryngologia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

**Okulistyka:** Szpital im. dr. Jonschera, Miłomowa 14

**13. I** Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczńska 195

**Internia:** Szpital im. dr. Sterlina, ul. Sterlina 1-3

**Laryngologia:** Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

### DIŻURY PORADNI

**12. I** W godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście do rośli i dzieci oraz dzieci z Polesia i Widzewa, Piotrkowska 67 dla dorosłych z Polesia, Łagiewnicka 36 — dorodzi i dzieci z Bałut, Piotrkowska 269 — dorodzi i dzieci z Rudy, Leżniska 8 — dorodzi i dzieci z Chojen, Zuli Pacanowskiej 13 — dorodzi i dzieci ze Staromiejska.



## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INŻYNIERA** telekomunikacji na wykonanie dokumentacji technicznej oraz technika budowlanego zatrudnimy. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych Łódź, ul. Gdańska 75. 166-K

**INŻYNIERA** lub technika budowlanego z długoletnią praktyką, rachmistrza budowlanego oraz mistrzów budowlanych zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki nr 247, barak nr 9, pokój 18. 146-K

**2 TECHNIKÓW** budowlanych na roboty remontowe, 2 portierów i kierowcę na samochód ciężarowy zatrudni natychmiast Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Bocznica” w Łodzi. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr ul. Kilińskiego 94, poprzeczna na oficynie II piętro, pokój nr 3 w godzinach od 8 do 15. 147-K

**PRACOWNIKÓW** na stanowiska kierownika szkolenia i referenta szkoleniowego zatrudni Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Łodzi. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczno-pedagogiczne, znajomość zagadnień szkolenia kierowców i pracowników transportu samochodowego. Podania z życiorysem i odpisami dokumentów kwalifikacyjnych kierować pod adresem zarządu PZMot w Łodzi, ul. Piotrkowska 183. Załączniki podań nieuwzględnionych będą zwracane kandydatom w terminie 14-dniowym bez wyjaśnienia przyczyn odmowy. 163-K

**TECHNIKA** budowlanego na budowie w Tomaszowie Maz. zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi, ul. Piotrkowska 171. Zgłoszenia przyjmuje dział org. zatrudnienia i plac. 157-K

**KIEROWNIKA** ekspozytury transportu samochodowego, 2 dyspozytorów samochodowych oraz 1 magazyniera ze znajomością części samochodowych zatrudni Warszawskie Przedsiębiorstwo Transportowe, Ekspozytura w Łodzi. Warunki plac. do omówienia. Oferty z życiorysem składać w Warszawie. Przedsiębiorstwo Transportowe Warszawa-Wola, ul. Jana Kazimierza 44-54. 120-K

**GŁÓWNEGO** księgowego z wyższym wykształceniem i praktyką zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Budownictwa w Łodzi, ul. Nowa 29-31. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dyrektor w godzinach od 7 do 15. 127-K

**KWALIFIKOWANEGO** księgowego do pracy w 800-hektarowym gospodarstwie rolnym poszukuje Państwowy Szpital w Stroniu Śl. Warunki plac. według umowy zbiorowej dla PGR plus 30 proc. dodatku. Mieszkanie zapewnione. Reflektuje się tylko na pracowników wysoko kwalifikowanych. 126-K

**STARSZEGO** technika inwestycji z wykształceniem technicznym, minimum trzy lata praktyki na stanowisku samodzielnym zatrudni Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego zakład w Pabianicach, ul. Lutomska 19d. Podania należy kierować na wyżej podany adres do działu kadr. 136-K

**TKACZY** na krosna żakardowe ręczne oraz dozorców zatrudni bezzwłocznie Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 89. 111-K

**SZNYCIARZY, tokarzy** pociągowych, ślusarzy, szlifarzy przyjmą natychmiast Łódzkie Zakłady Kintotechniczne Łódź, ul. Nowotki nr 41. Reflektuje się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Godziny przyjęć od 9 do 13.

**BRUKARZY, taraniarzy** oraz uczniów do zawodu brukarskiego przyjmie od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 162-K

## PRZETARG

Fablińska Fabryka Papieru w Pabianicach ul. Roll-Zymierskiego 7

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na wyeliminowane z eksploatacji 2 samochody ciężarowe o ładowności 4 ton, z silnikami gaźnikowymi na paliwie benzynowym, mianowicie:

1. samochód ciężarowy marki „Thornycroft” typ TC, produkcji 1940 r. oraz
2. samochód ciężarowy marki „Berliet” typ CDRA, produkcji 1939 r.

Przetarg odbędzie się o godzinie 10 w dniu 14 lutego 1958 roku.

Cena wywoławcza wynosi po 35.000 za każdy samochód. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione po uprzednim złożeniu oferty wraz z pokwitowaniem na „płacone wadium w kwocie zł 3.500 na konto fabryki nr 911-6-148 w NBPP (Pabianice) oraz po przedstawieniu dokumentów wymienionych w § 9 zarządzenia ministra komunikacji z 8. V. 1957 r. (Mon. Pol. nr 56 p. 353). Wymienione pojazdy są do oglądania w fabryce, począwszy od dnia 15 stycznia 1958 r. w godzinach od 8 do 15. 165-K

## Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami

zawiadania

że dnia 2.1.58 r. zostały uruchomione w Łodzi, poza istniejącym punktem skupu i komisju mebli używanych przy ul. Narutowicza 27 dwa dalsze punkty

- 1) przy ul. Piotrkowskiej 278
- 2) przy ul. Obr. Stalingradu 7

## Przetarg nieograniczony

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. M. Kasprzaka w Łodzi, ul. Łąkowa 11  
**OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na ułożenie podłóg ksyolitowych ogólnej powierzchni ca 2000 m<sup>2</sup> na podłożu betonowym i drewnianym.

Grubość warstwy ksyolitowej 25 mm. Do przetargu mogą stawać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Przetarg na wykonanie podłóg” należy składać do dnia 25 stycznia 1958 roku do godziny 14 w sekretariacie.

W ofercie należy podać cenę jednostkową za 1 m<sup>2</sup> podłogi. Zakłady zastrzegają sobie wybór wykonawcy bez podania przyczyn. Blższych informacji udzieli insp. B.H.P.

Unieważnia się zagubiona pieczęć w dniu 10 stycznia 1958 roku o brzmieniu: „Spółdzielnia Pracy „Renowacja” magazyn półfabrykatów w Łodzi, ul. Łagiewnicka 47, telefon 521-40”. 158-K

## PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Przemysłu Lekkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 171

**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na używany samochód osobowy marki „Willys” typ M.B. 4 osob., który odbędzie się w dniu 27 stycznia 1958 roku w godzinach od 10 do 12 w dziale transportu Ł.P.R.B. przy ul. Karolewskiej 13. Samochód ten w cenie wywoławczej zł 16.526 jest do obejrzenia w wyżej wymienionym dziale.

Do przetargu mogą stawać instytucje państwowe, spółdzielcze, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Oferty oraz wadium w wysokości zł 1.500 należy składać do dnia 26 stycznia 1958 r. w sekretariacie Ł.P.R.B. przy ul. Piotrkowskiej 171. 162-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**DOM** 10-izbowy sprzedam. Informacje Przemysłowa 34 i p.

**OGRODNICTWO** szklarniowe nowoczesne sprzedam. Zgierz — Kurak, Kolejowa 53 576 G

**GOSPODARSTWO** 6 ha z budynkami (światło, siła) sprzedam ul. Radziecka 100, Tomaszewski 545 G

**3 MORGI** ziemi ornej k. Rudy Pabianickiej sprzedam. Wiadomość Helena Rutkowska, Ksawerów 37, tel. Pabianice 35-60. Przystanek Widzew — Zdzary 516 G

**POSZUKUJEMY** pilnie parceli budowlanej w okolicy Łagiewnickiej — Warszawskiej. Polecamy do sprzedaży parcele na Siodowej i w Sokolnikach. Biuro Pośrednictwa Kupna — Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 153 K

**MAGNETOFON** nowy lub w dobrym stanie kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „508”

**KWARCOWKE** stolowa przenośna czynna lub uszkodzona — palniki kupie. Tel. 330-64

### SPRZEDAŻ

**SAMOCCHÓD** „Mercedes” 230 z radiem po remoncie sprzedam. Nowotki 7

**PIANINO** czarne na metalowej płycie sprzedam. Limanowskiego 114 m. 17 604 G

**MASYNE** „Singer” gabinetowa sprzedam. Al. Kościuszki 22-79 prawa oficyna I wejście, I piętro 444 G

**SAMOCCHÓD** „Ifa-F-9” sprzedam. Tel. 328-78 godz. 19-20 541 G

**SADZONKI** pomidorów, goździków, cyklamenów sprzedam. Zgierz — Kurak, Kolejowa 58 (za grodnictwo) 542 G

**SAMOCCHÓD** „Simca-Arond” nowy zamienie na „Pobiedę” wziędnie „Warszawę” nowa (bez klauzuli). Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „609”

**MOTOCYKL** z koszem „Zündapp” terenowy — stan idealny pilnie sprzedam. Podrzeczna 21 (za raż) 616 G

**SAMOCCHÓD** „Opel Super” sprzedam. Wólczańska 234a, tel. 205-22 432

**SILNIK** i części do motocykla „BMW” R 12 sprzedam. — Jarosiawa Dabrowskiego 53 (warstata) 215 G

**BRAMY** — siatki ogrodzeniowe (hodowlane) różnego rodzaju poleca wytwórnia Łódź, Przemysłowa 5 21466

**SAMOCCHÓD** osobowy „DKW” F. 8 stan bardzo dobry, nowe ogumienie sprzedam. Łódź, Jaracza 9, m. 3 od 14 do 15. 21476 G

**LISY** niebieskie do hodowli sprzedam. Ul. Rabinieńska 111. Oglądać od godz. 8-17 187 G

**STOLARZE!** Sprzedam taśmówkę, tokarkę. — Dzwonić 367-98 tylko w dni powszednie od godz. 9-12 93 G

**MOTOCYKL** „Jawa” 350 sprzedam. Młynarska 4, m. 20 89 G

**MEBLE** — gabinet styl włoski renesans oraz sylpialnie z palisandru — sprzedam. — Dzwonić 391-15 w godz. 16-18

**SAMOCCHÓD** osobowy do sprzedania w dobrym stanie. Łódź, Motorowa 15, Zarzew 128 G

**MASYNE** trykotarke „Knitax” S na 197 litel z kompletnie zmechanizowanym urządzeniem sprzedam. Łódź, ul. Tarogowa 22, m. 3a

**SAMOCCHÓD** nowy osobowy „Warszawa” (nowoczesna) sprzedam. — Obr. Stalingradu 55 od godz. 10 185 G

**LISY** niebieskie, srebrne hodowlane trzy zdrowe młode trójki sprzedam. Oferty „521” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

**MASYNE** szpesczkowa nr 9X90 „Grüner”, stan idealny sprzedam ul. Nowe Sady 75 589 G

**MASYNE** dziewiarska nowoczesna szwajcarska „Knitax” podwójna — sprzedam. Nowomiejska 2-10 597 G

**MASYNE** damska gabinetowa „Singer” pilnie sprzedam. Sterlinga 6-7-b 583 G

**SAMOCCHÓD** „Moskwicz” nowoczesny i „Opel-Kadet” sprzedam. Łódź, Al. 1 Maja 37 m. 8 od godz. 12 587 G

**STOŁOWY**, komplet orzech karkaski nowoczesny sprzedam. Tel. 222-81 godz. popoł.

**FUTRO** z węgierskich baranów sprzedam. Sienkiewicza 51 m. 26 prawa oficyna I piętro

**PLATFORME** jednokonna sprzedam Łódź. Nowe Złotno, Szerzoga 24 Tomaszewski 452 G

**MOTOCYKL** „Zündapp” typ 350 sprzedam, ul. Siłupska 9 (Ruda Pabianicka) 62 G

**MASYNE** krawiecka 31 kl. sprzedam, Kopiczńskiego 39 m. 9

**MOTOCYKL** nowy „350” — 200 oraz samochód „DKW” sprzedam Sienkiewicza 6 492 G

**MOTOCYKL** „M-72” — sprzedam. Łódź, Mickiewicza 28 247

**WÓZEK** głęboki i spacerowy nowy sprzedam, tano. Wieckowskiego 1 m. 22 260

**TELEWIZOR** „Direr” sprzedam. Dzwonić telefon 379-05 349

**MASYNE** dziewiarska 5 sprzedam. Stan idealny. Chojny, Szara 4 m. 2

## Spółdzielnia Pracy „POSTĘP TECHNICZNY” Łódź, ul. Wojska Polskiego nr 190

wykonuje prefabrykaty budowlane i w dalszym ciągu przyjmuje jeszcze zamówienia na 1958 rok na:

bloki żużelobetonowe ściennie, płyty podłogowe z polichlorostropy WM-1, WM-2, WM-3, WM-4, nadproża okienne i krawężniki drogowe, płyty chodnikowe.

Sprzedaż odbywa się również dla budownictwa indywidualnego.

**WYKONUJE ROBOTY DROGOWE**

z nawierzchnią z trylinki dla zakładów państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

„FIAT 1100”, stan dobry, nowe ogumienie sprzedam pilnie. Zdunowska Wola, Paprocka 39, Jachimowicz 614 G

**STÓL**, cztery krzesła zite i kredens — wysoki polski sprzedam nie drogo. Wiadomość tel. 337-05 godz. 15-18

**MAGIEL** elektryczny sprzedam. Spółdzielnia „Czystość” Piotrkowska nr 39 152 K

**ROLMASZYNE** do wyrobu felg oraz sztancę mechaniczną sprzedam. — Zgierz, Sołna 21 Dutkowskiego 448 G

**MOTOCYKL** „SHL” na przednich teleskopach sprzedam. Łódź, Limanowskiego 56 Malecki

### LOKALE

**LOKAL HANDLOWY** w dobrym punkcie zamienie na mieszkanie dwupokojowe z kuchnią z wygodami. Oferty do Biura Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „113”

**3 POKOJE** z wygodami w śródmieściu zamienie na 2 pokoje, najchętniej w blokach. Warunki do omówienia Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „593”

**W TORUNIU** 3 pokoje, kuchnia, bloki zamienie na 2 pokoje, najchętniej w blokach. Warunki do omówienia Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „593”

**DUŻY** lokal posklepowy z pokojem i kuchnią w śródmieściu zamienie na 2 pokoje z kuchnią i pokojem z kuchnią ewent. dwa razy po pokoju z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia. Wiadomość tel. 333-68

**DUŻY** pokój, kuchnia, wszelkie wyroby w Ozorkowie oraz duży pokój z balkonem, łazienką i używalnością kuchni w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej zamienie na dwa pokoje z kuchnią z wygodami w Łodzi. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „512”

**ODSTĄPIE** z powodu choroby restauracji dobrej prosperującej z odbywającym się daniem. Wiadomość tel. 545-90 613 G

**DUŻE** dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu zamienie na pokój z kuchnią z wygodami w centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „354”

### PRACA

**POMOC** domowa potrzebna. Ul. Piotrkowska 130 m. 5 637

**POMOC** domowa potrzebna. Ul. Tkacka 50, dojazd tramwajem 2, 12, 13 431

**POMOC** domowa potrzebna. Ul. Zeromskiego 12 m. 12a 418

**POMOC** domowa potrzebna na stałe. Ul. Letnia 5 bl. 51 m. 6

**POMOC** domowa potrzebna. Lipowa 64 m. 7 21485 G

**POMOC** domowa dochoząca potrzebna od zaraz. Pl. Wolności 6 (fo togra) 607 G

**NA** stałe przyjmie kobiecie (może być rencistka) do dwuletniego dziecka. Zgłaszać się ul. Rzgowska 140 zakład stolarski 21485 G

**POMOC** domowa potrzebna. Referencje konieczne. Jaracza 30 m. 9 376 G

**KWALIFIKOWANA** osoba do niemożliwa potrzebna. Zgłoszenia. Tel. 246-00 376 G

**DZIEWIARZA** — ke wykwalifikowanego poszukuje na maszynę ręczną f-my „Busch”. Telefon 206-14 412 G

### NAUKA

**NOWOCZESNEGO** kroju damskiego, dziecięcego nauczymy szybko opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja. Informacje. Nawrot 32

W dniu 9 stycznia 1958 roku zmarł po długotrwałej chorobie w wieku lat 31

## Mirosław Kozłowski

sędzia lekkiej atletyki i działacz sportowy.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia

**ŁÓDZKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI, ŁÓDZKI KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ.**

W dniu 10 stycznia 1958 roku zmarła opatrzona św. sakramentami, przżywszy lat 66.

S. + P.

## Leokadia Aleksiejew

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godzinie 15 z kaplicy ementarza rzymsko-kat. na Dolach, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**CORKA, ZIĘC, WNUCZKA I RODZINA.**

**ZAWOD** maszynistki — sekretarki zdobędziez na kursach Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek. Zdolnych absolwentów kierujemy do pracy. Zniżki kolejowe. Zapisy Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16. Piotr kowska 83, tel. 306-46

**ZAPISY** na początkowe i zaawansowane kursy języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego przyniemy sekretariat „Practicum językowe” TWP w godzinach 17-19. Andrzej Struga 24, Piotrkowska 68, telefon 315-00

**KURSY** samochodowe amatorskie, zawodowe kat II, III TKWP. Zapisy Tuwima 15, w godz. 8-15 7105 K

**KURSY** kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. — Zapisy przyjmują Ośrodek Szkolenia Łódź, Andrzej Struga 4 telefon 217-19, Rzgowska 24 (w podwórzu) 124 K

**Dr NITECKI** specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16-18, Nawrot 32 291 G

**DZWIÓN PĘC RAZY PĘC** (tel. 555-55) Prywatna Poradnia Lekarzy przyśle Ci natychmiast do domu odpowiedniego specjalistę

**PIES** spaniel, brazowy w białe łaty (stary) zinal. Proszę o odprawienie za wynagrodzeniem. Narutowicza 51 m. 11 lub tel. 206-70

**TECZKE** z książkami po daktoskopiach i sweterkach zbudowano w dniu 7 stycznia na trasie Łódź — Zakowice w pociągu. Uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Władysław Mela, Zakowice Stare 84 k. Łódź

**SPRZET** sportowo-turystyczny wszelkiego rodzaju wykonuje, naprawia specjalny zakład sportowy T. Domzalski, Łódź, Trauzutta 17

**PRACOWNIA** futer Juliana Arkuszynski, Piotrkowska 90, front III p. wykonuje szybko i solidnie wszelkie prace kufnierskie 201 G

**PODZIĘKOWANIE** dr Tadeuszowi Wiankowskiemu za wyłączenie mnie z ciężkiej choroby składa Anna Bogalska, Łódź, ul. Abramowskiego 27 13 G

**Dr SIENKO** specjalista skórne, weneryczne, włośnowy 16-18, Kilińskiego 132 21404 G

**Dr REICHER** specjalista weneryczne, skórne, pociowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 21332

**WYROB** swetrów usługowo z wiejskiej wlny Łódź, Zeromskiego 34, Nowak 341

## Najkorzystniej KUPIEŚ SPRZEDASZ ZAMIENISZ

zamieszczając ogłoszenie  
w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM”



Wizyta w Zabrzu

Z Opatą i Steinerem

na „pożegnany” treningu Górnika

- ☆ Wrocławską tajemnicę poliszynela
☆ Ilu trenerów węgierskich jest w Polsce

Przeglądałem się przed trzema dniami treningowi piłkarzy Górnika (Zabrze). Było mroźno, boisko pokrywała gruba powłoka lodu i śniegu, gdzieś niedaleko tylko przesiadająca mniejszymi lub większymi bajrami wody. Kto raz przewrócił się w o-wych niebezpiecznych pulapkach, musiał zrezygnować z dalszego treningu i kompletnie przemoczony wędrował do szatni. Mimo tych, mocno nie-sprzyjających warunków, drużyna zapamiętała uganiana się po boisku przysparzając Machnikowi (bo gra toczyła się na jedną bramkę) sporo kłopotów.

Przyczynę tej gorliwości w okresie, gdy ligowi piłkarze zazwyczaj wypoczywają, wyjaśnił nam nieco później kapitan Górnika Olejnik: „Nasz trener pan Opatą wybiera się właśnie na urlop do swojej rodziny w Budapeszcie i przed odjazdem chciał pożegnać się z drużyną. Zaprosiłem go na spotkanie na stadionie. Nie spodziewałem się jednak, że zobaczę nas wszystkich w dresach i gotowych do treningu. Bardzo był

zadowolony”. Przyznaje Czytelnicy, że ładna to forma pożegnania i widomy znak przywiązania piłkarzy do swego trenera. Prawda?

Okazało się, że „tym drugim” jest Janos Steiner, również „eksportowany” z Węgier a zaangażowany przez czołowych piłkarzy. Steiner to zresztą znana nam sylwetka, niedawno przecież trenował warszawski CWKS doprowadzając go do tytułu mistrza ligi, później nie odnowił kontraktu i powrócił do swego rodzinnego miasta Lyosgyer i — jak widać — mocno musiał zażegnać za Polską, skoro przyjął ofertę klubu, w którym nie dzieje się ostatnio najlepiej.

Opata i Steiner to głośno w polskim futbolu postaci. Mało kto jednak wie, że nie są oni jedynymi, pracującymi w Polsce węgierskimi trenerami.

W poznańskiej Warszawie jest Fenyesi, a w Szczecinie — Csikos — objaśnia nas Opatą i dodaje żartobliwie: — możemy w radzie polskich trenerów stworzyć węgierską sekcję.

Możemy też w ogóle węgierskich trenerów pracujących poza granicami swej ojczyzny? Moi rozmówcy dokładnie nie potrafili tego określić. Wymieniają jednak nazwiska swych kolegów przebywających nie tylko w krajach europejskich, ale i w Syrii, Izraelu, Turcji, Indonezji, Chinach. — A w tym roku — powiada — trener Elmer, który ostatnio uczył piłkarzy chińskich, otrzymał engagement w Związku Radzieckim. Będzie to bodajże pierwszy po wojnie cudzoziemiec trenujący radzieckie drużyny.

Pozazdrościł Węgrom trener-skiego „eksportu”.

K. TRUJAN

Siatkarze AZS wygrywają...

W turnieju siatkówki męskiej I ligi Górniki (Katowice) pokonał w pierwszym spotkaniu Gwardię (Białystok) 3:1 (15:9, 15:4, 14:16, 15:5), w drugim spotkaniu AZS (Łódź) po nieco lepszej grze, niż w piatek pokonał swoich kolegów z Wrocławia 3:0 (15:6, 16:14, 16:14).

...a koszykarze ŁKS przegrywają

Koszykarze ŁKS doznali w meczu z warszawską Polonią porażki 67:69, a więc różnicą 2 pkt., chociaż do przerwy sami prowadzili dwoma punktami (33:36).

Wbrew oczekiwaniom, gra obu drużyn nie była ciekawa obfitywała bowiem często w faule. Niewątpliwie przyczyną tego były nerwy, gdyż do ostatniej niemal chwili, szala zwycięstwa przechylała się to na jedną, to na drugą stronę.

Sukces Gwardii w Egipcie

Piłkarze warszawskiej Gwardii rozegrali w Kairze trzecie spotkanie. Przeciwnikiem ich był team klubów Zemaal — Reilway, w którym grało 7 reprezentantów Egiptu. Po bardzo ładnej grze zwyciężyli Polacy — 2:1 (0:1). Bramki dla Gwardii zdobyli Baszkiewicz z wolnego oraz Lewandowski na 6 minut przed końcem meczu.



Angielska „Nagroda Roku”

Nagrodę Roku dla najlepszego sportsmena i sportsmenki Anglii przyznano lekkoatletce De rekowi Ibbotsonowi oraz pływaczce Dianie Wilkinson. Widzimy tę parę na zdjęciu, w chwili gdy prezentują się ze zdobytymi pu-charami.

Ciekawostki z całego świata

NAPOJ ZWYCIĘSTWA
„Napojem zwycięstwa” nazwali amerykańscy lekarze napój, który dawali swoim olimpijczykom w Melbourne na wzmocnienie. Przyrządzano go w sposób następujący: 1,5 litra soku pomarańczowego i cytrynowego 1,5 litra soku grape-fruitowego, 5 dużych łyżek stołowych mleka skondensowanego, ćwierć kilograma czystego miodu pszczelego i wreszcie 10 dkg. melasy słodowej z jajkiem. Zawodnicy amerykańscy pili dużą szklankę tak przyrządzonego napoju co pół godziny, aż do wyjścia na boisko i jak sami stwierdzili, czuli się podczas zawodów świetnie.

czas meczu piłki ręcznej. Spotkanie drużyny KFUM ze Skoedde a IFK z Trollhaetten zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 35:35. Powinął mecz trwać 60 minut, znaczy to, że co 51 sekund padała bramka.

PLASTIK ZAMIAST... ŚNIEGU
Dzięki masom plastycznym można się dzisiaj obejść bez śniegu. W Aslenc w Styrii organizatorzy zawodów narciarskich postanowili, o ile śnieg nie spadnie do 10 lutego, zastąpić go masą plastyczną. Sposób ten wy-próbowany już w Niemczech, jest podobno bardziej ekonomiczny niż dowożenie śniegu.

GRINDELWALD. — Sztafetę kobiet 3x5 km wygrała CSK (1:10.40) przed NRD, Polską (1:14.06) i Włochami. W biegu zjazdowym pierwsze miejsce zajęła Włoszka Marchelli (1:47.7) przed Austriaczkami Hoffer i Hochleitner. Grocholska została zdyskwalifikowana.

10 NAJLEPSZYCH

Redakcja francuskiego pisma sportowego „France-Football” zorganizowała plebiscyt na najlepszego piłkarza minionego sezonu, zapraszając do udziału naj-wybitniejszych fachowców z 16 krajów Europy. Palme pierwszeństwa przyznano Argentyńczykowi Alfredo di Stefano, grającemu obecnie w drużynie Real Madryt. Dalsze miejsca zajęli: Wright (Anglia), Kopaczewski (Hiszpania), Edwards (Anglia), Kubala (Hiszpania), Charles (Włochy), Strelcow (ZSRR), Taylor (Anglia), Boz sisk (Węgry) i Netto (ZSRR). Poprzednio w plebiscycie tym za najlepszego piłkarza został uznany słynny Matthews (Anglia).

Narty, narty...

WENGEN. — Zebrała się tu cała czołówka światowa w konk. alpejskich. Bieg zjazdowy przy-niósł zwycięstwo Austriaków Toni Sailerowi (2:25.2). Ciapłak był 35, Roj — 49, Czarniak — 50, Zarycki — 50.

LE BRASSUS. — Konkurs skoków do kombinacji norweskiej przyniósł sukces Fiedorowowi (ZSRR) — skoki 84 i 76 m. Karpiel był 11, a Gron — 12.

REKORD BRAMEK

W Szwecji padł nowy rekord ilości strzelonych bramek pod-

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA

7.10 Melodie operetkowe. 8.06 Przegląd prasy. 8.10 (L) Muzyka rozrywkowa. 8.30 Muzyka klasyczna. 9.00 Fala 56. 9.15 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 9.35 Melodie taneczne. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 „Sielanki Teokryta”. 11.00 Koncert życzeń. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 „Od melodii do melodii”. 13.00 Zagadka naukowa. 13.15 Melodie ludowe. 13.45 Niedzielny magazyn dla wsi. 14.00 „Głód” — fragm. pow. 14.30 Miłośnikom pięknej muzyki. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Syrrena”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń miedzyn. 16.20 Koncert krakowskiej ork. i chóru. 17.00 (L) Audycja literacka. 17.30 „Na fali humoru i satyry”. 18.00 Muzyka taneczna. 19.00 (L) Koncert życzeń w oprac. Jadwigi Cedrowskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 Wieczorna serenada. 21.00 Melodie taneczne p. dyr. Jerzego Haralda. 21.30 „Matysiakowie”. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Lokalne wiadomości sportowe. 22.45 Koncert z cyklu „Muzyka różnych narodów”.

TELEWIZJA

Niedziela, 12 stycznia

16.00 Filmowy program dla dzieci (L). 16.30 Sprawozdanie z meczu koszykówek kobiet Lech (Poznań) — Polonia (Warszawa) (W). 18.00 Audycja quizowa „Tele-Sabinki” (L). 19.00 Dzieńnik telewizyjny (W). 19.30 Varietie bulgarskie — transmisja z Sali Kongresowej w Pałacu Kultury i Nauki (W). 21.30 Szopka objazdowa Gozdawy i Stepnia (W).

dzisiejsze DZIEŃNIKI SPORTOWE

KOSZYKOWKA. ŁKS — AZS Warszawa, I liga męska, godz. 19.15 w MDK. Resursa (Łódź) — Spójnia (Gdańsk), II liga żeńska, godz. 16, ul. Zakątna 82 Start (Łódź) — Szeza (Wrocław), III liga, godz. 18, ul. Zakątna 82. AZS Łódź — Unia (Łódź), III liga męska, godz. 10.30 w MDK. AZS — ŁKS, klasa A kobiet, godz. 9.30 w MDK. SIATKOWKA: AZS Wrocław — Gwardia (Białystok) i Górniki (Katowice) — AZS Łódź od godz. 15.30 w MDK. HOKEJ NA LODZIE. Andrespolia — Widzew w Andrespolu i Boruta — Włókniarz (Zd. Wola)

Właśnie na ten temat rozmawiamy po treningu z Opatą i Steinerem. Ten ostatni informuje nas, że przyjechał do Polski do „gotowego mieszkania”, a ścieślej do sublokatorskiego pokoju w Chorzowie tuż obok stadionu, z czego niezmiernie jest zadowolony. Ze, jak zdołał się zorientować, czeka go huk roboty, bo w kuchni — okazuje się — tamana polszczyzną — nie ma „pilkarz” i nieca sympatyczny chorzowski drużyny nie oczekują od niego — Steinera — cudów. Na efektywne wyniki trzeba poczekać dopiero do sezonu 1959 roku.

Niewesoła sytuacja zastałem w tym klubie — snuje swe rozważania Janos Steiner. Cieslik, Suszczyk, Baryła powją wrócić na piłkarską emeryturę, a tu na domiar złego najbardziej utalentowanych spośród młodzieży Polaka i Drożdżka powołano do służby wojskowej.

Sprawa ostatniego poboru do wojska kilku czołowych piłkarzy ligowych absorbuje ostatnio cały sportowy Śląsk. Pisaliśmy już o tym w „Dzienniku”. Polokowi i Drożdżkowi polecono stawić się w jednostce wojskowej we Wrocławiu.

Jest tajemnicą poliszynela, że mają oni — według zamierzeń władz sportu wojskowego — zasilić II-ligowy WKS Śląsk (Wrocław), szykujący się pono do boju o wejście do ekstraklasy. Co do tego ostatniego, nie mamy żadnych zastrzeżeń, trudno tylko zgodzić się, iż ma to nastąpić ze szkodą dla Ruchu. Tym bardziej, że PZPN niedawno otrzymał zapewnienie od władz wojskowych, iż piłkarz ligowy powołany do wojska będzie odbywał służbę w jednostce znajdującej się w

Nie świeci garnki lepia

Weźmy przykład z łyżwiarzy Dynamo

Dwa, a może i trzy razy, podczas spektaklu spiker zaznaczał, że członkowie rewii lodowej Dynamo (Berlin) są amatorami, a kostiumy — nawiasem mówiąc, bardzo efektowne — wykonane zostały przez rodziców łyżwiarzy. Dlaczego zależało spikerowi na specjalnym podkreśleniu słowa „amator”? Chyba nie dla tego, że w stosunku do amatorów publiczność staje się mniej wymagająca. Widzimy tu raczej inny aspekt, wart naszym zdaniem szczególnego podkreślenia.

Otóż młodzieżowy zespół Dynamo zasługują na uwagę, gdyż doskonale przygotowany jest do występów publicznych. U wszystkich uczestników rewii wyczuwa się ambicję, zapal, chęć możliwie jak najlepszemu wykonaniu trudnych ćwiczeń. Ten zespół musiał, ponad wszelką wątpliwość, długo i wytrwale pracować nad osiągnięciem swej klas-

sy. I pomyśleć — że czynił to wszystko z czystego umiłowania sportu. Przykład, który gorąco polecamy naszym młodzieżowym adeptom łyżwiarstwa figurowego.

Właśnie tej sprawie chcę jeszcze poświęcić nieco uwagi. Czy rzeczywiście tak trudno zebrać kilkudziesięciu zwolenników łyżwiarstwa, baletu i muzyki, by stworzyć w Łodzi zespół baletowy? Niech to będzie zespół oparty na łyżwiarzach w wieku od 5-6 lat wwyż. Trzeba jedynie trochę zapala i cierpliwości, i tak — po amatorsku — rozpocząć systematyczną pracę, która po 2-3 sezonach da na pewno świetne wyniki.

Nie świeci garnki lepia. Mamy przecież lodowisko, mamy wielu entuzjastów sportu łyżwiarstwa. Czegoż więcej potrzeba. Skorzystajmy z doświadczeń Dynamo.

J. N.

AGONIA TRZECIEJ RZESZY

Po przeczytaniu i zaaprobowaniu tego tekstu Goering polecił dodać takie zakończenie: „Wiadome są panu uczucia, jakie dla niego żywie w tej najcięższej godzinie mego życia. Brak mi słów, aby je wyrazić. Niech Bóg pana chroni i wspomaga mimo wszystko. Pański wierny: Hermann Goering”. Siało się. Poselstwo to zostało zasyfrowane i przez radio Luftwaffe nadane do bunkra pod kancelarią.

Goering kazał wysłać jeszcze cztery depesze. Do pułkownika von Below: „Niech pan pilnuje, aby pismo marszałka Rzeszy w brzmieniu tu załączonym zostało przedłożone fűhrerowi, i niech pan spróbuje nakłonić fűhrera do opuszczenia Berlina”. Do Keitla i Ribbentrowa: „O ile pan nie otrzyma rozkazu przeciwnego od fűhrera lub marszałka Rzeszy, niech pan jutro stawi się u tego ostatniego”. I wreszcie do Bormanna: „Donoszę panu, że marszałek Rzeszy przesłał fűhrerowi depesze radiową. Polecam użyć całego swojego wpływu, aby nakłonić fűhrera do opuszczenia Berlina”. Do Bormanna, śmiertelnego wroga! Trudno o większą ostrożność i dyplomację.

Kiedy już ostatecznie cała korespondencja została wysłana, Goeringowi wyraźnie ulżyło, był ożywiony, a nawet przejawiał sporo optymizmu. Zaprosił Kollera i Bouhlera na śniadanie i zaczął z animuszem mówić o wszystkim, co by mógł zdziałać, gdyby Hitler wyraził zgodę lub gdyby nie nie odpowiedział: — Jestem zdecydowany działać szybko i energicznie. Skapitulowałbym niezwłocznie przed zachodnimi mocarstwami, ale nie przed Rosjanami. Sądzę, że już jutro polecałbym samolotem do Eisenhowera. Jestem przekonany, że w bezpośredniej rozmowie doszedłbym z nim wnet do porozumienia. Koller, mój drogi, zaraz po śniadaniu wyda pan odpowiednie rozkazy, abym mógł jak najprędzej wyruszyć w te podróże. Chciałbym także, aby mi pan zredagował dwie proklamacje, jedną do Wehrmachtu, drugą do narodu niemieckiego. O co mi chodzi, generale? Rosjanie powinni myśleć, sadząc po tej proklamacji, że walczymy w dalszym ciągu na Wschodzie i Zachodzie, ale Anglicy i Amerykanie muszą zrozumieć, że nie mamy zamiaru bronić się dłużej na Zachodzie, lecz tylko przeciw Sowietaom. Należy powiedzieć naszym żołnierzom, że wojna trwa dalej, lecz rów-

nocześnie pozwolić im wyczuć, że już niedługo się skończy, i to w okolicznościach o wiele dla nas korzystniejszych niż obecnie.

General Koller, który notował, w tym miejscu przerwał i chwycił widelec: — Wszystko to pięknie i ładnie, panie marszałku. Ale kunsztowne powiązanie wszystkich tych myśli byłoby arcydziełem sztuki dyplomatycznej, do którego ja absolutnie nie dorosłem. Goering spokojnie wychylił kieliszek: — Nie mam nikogo innego pod ręką. Trzeba spróbować, Koller.

Następnie mówił o składzie ministerstwa, jakie musiałby utworzyć.

— Przede wszystkim usunąłbym Ribbentropa. Bardzo bym pragnął sam przejąć te sprawy zagraniczne, ale obawiam się, że nie pozwolą mi na to oburzony obowiązki, jakie mnie czekają gdzie indziej.

Jako pierwszy cyklotymicy Goering żył teraźniejszością i bezpośrednio przyszłością, ani przez sekundę nie wziął pod uwagę, że Hitler mógłby odpowiedzieć na jego telegram niekorzystnie; wydawało się, że zapomniał nawet o istnieniu Bormanna.

Przed procesem norwimburskim nazwisko Martina Bormanna było poza granicami Niemiec właściwie nie znane, a nawet w samych Niemczech prawie nigdy o nim się nie mówiło. W roku 1941 gazety podały krótką wiadomość, że został on mianowany szefem kancelarii partii w zastępstwie Rudolfa Hessa. Od tego czasu nie lubi prawie nic — ani artykułów o Martinie Bormannie, ani jego fotografii. Kiedy oficjerowie śledczy w Norymberdze szukali jego podobizny, z trudem zdobyli zaledwie kilka.

To życie w półcieniu nie było bynajmniej przejawem nienacki, lecz układało się tak z jego własnej woli. Bormann był kretem, kretem, który dobrze widział. Cała jego kariera polegała na podziemnym ryciu i nawet kiedy przy osobie Hitlera zdobył pozycję dającą mu straszną władzę, nie przestał dbać o to, aby na zewnątrz jego znaczenie wydawało się jak najmniejsze.

Jego pierwszym krokiem na drodze do władzy było kupno terenów koło Berchtesgaden. Kiedy rozszala się wiadomość, że Hitler ma zamiar tam budować. Wartość tych gruntów ogromnie urosła. Bormann doszedłszy do majątku, rozrzucał darami i napiwkami zjednał sobie domowników w Berchtesgaden. Przy pewnej cierpliwości niezawodna to droga. W końcu nazwisko Bormanna stało się znane wśród osób z otoczenia fűhrera i wymawiane z sympatią, a Rudolf Hess zaangażował go jako swego sekretarza.

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Tel. bezpóbr.: Red. nac. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział spol.-ekonom. 228-32. Dział męjski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeryaty pocztowej miesięcznikowej 13.50. Prenumerata przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-578. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.